WTOREK, 19 MARCA 2024 r.

cena 5 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXV

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 12 (1217)

Tragiczny wypadek na hałdzie w Radlinie

STRONA 4

OGOŚZENIE WYBORCZE

WSZĘDZIE PYŁ

Mieszkańcy mają dość hałdy w Rydułtowach

Czytaj więcej na stronach 10-11

Pył w ogródkach, na parapetach, na samochodach. Pył w płucach. To niestety codzienność mieszkańców Rydułtów, którzy borykają się z uciążliwym sąsiedztwem hałdy, na której stale trwają prace związane z likwidacją zapożarowania oraz odzyskiem materiału. Mieszkańcy wystosowali petycję, licząc na wzmożone kontrole.

Msza święta w intencji rzemieślników w Wodzisławiu Śląskim

STRONA 2

GALA SPORTU w Zawadzie

STRONA 12

Po materiale w Nowinach śmieci pana Henryka z Odry będą odbierane spod posesji.

Zdaniem wójta Gorzyc decyzja nie była następstwem naszego artykułu.

STRONA 13

DEZYDERIUSZ SZWAGRZAK

chce być prezydentem Wodzisławia Śląskiego

STRONA 3

REKLAMA

KOBIETA W TAŃCU

Niezwykłe koncertowanie w Grabówce

STRONA 18

ISSN 1508-8820

9 771508 882108 12

eprasa.pl 32115b744f

Na wstępie

Fryderyk Kamczyk
Dziennikarz Nowin Wodzisławskich

Problem hałdy w Rydułtowach

W dzisiejszym wydaniu Nowin Wodzisławskich podejmujemy temat hałdy w Rydułtowach. Mieszkańcy złożyli petycję, w której domagają się interwencji. Jak nam się udało ustalić problem związany jest z dwoma kwestiami. Pierwsza to likwidacja zapożarowania. Problem ten nie dotyczy jedynie hałdy w Rydułtowach, ale także innych hałd w regionie np. w Pszowie i Radlinie. Druga kwestia to pozyskiwanie odpadów, które stają się budulcem. Odzysk materiału prowadzi w Rydułtowach ta sama firma, która usuwa zapożarowanie. Nasz dziennikarz rozmawiał z mieszkańcami Rydułtów, poprosiliśmy też o wyjaśnianie wodzisławskie starostwo powiatowe. Do tematu na pewno będziemy wracać niebawem.
W dzisiejszych Nowinach publikujemy również wywiad z Dezyderiuszem Szwagrzakiem, który chce pełnić urząd prezydenta Wodzisławia Śląskiego oraz Dagmarem Szuścikiem, który chce zostać wójtem Godowa. Ponadto zastanawiamy się czy odmowa przyjęcia mandatu radnego powinna mieć konsekwencje prawne. Prezentujemy też osoby, które dotychczas były radnymi powiatu wodzisławskiego, ale nie znalazły się na listach. Publikujemy też materiał ze spotkania z Witoldem Gadowskim i Rafałem Piechem, które miało miejsce w Chwałowicach. W tym numerze jest również wiele ciekawych relacji, między innymi z mszy świętej w intencji rzemieślników, gali sportu w Zawadzie i koncertu w Grabówce. Zapraszam do lektury!

Msza święta w intencji rzemieślników w Wodzisławiu Śląskim

POWIAT WODZISŁAWSKI. W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim odbyła się msza święta ku czci św. Klemensa w intencji rzemiosła.

Piekarze, stolarze, fryzjerzy i przedstawiciele innych zawodów wraz z władzami wodzisławskiego Cechu Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców zgromadzili się na uroczystej Eucharystii, której przewodniczył ks. Bogusław Płonka. Modlono się za rzemieślników, uczniów oraz ich rodziny. Na początku celebrans przypomniał patronów zawodów.

– Modlimy się wzywając świętych naszych patronów, świętego Józefa, patrona rzemieślników– stolarzy, św. Weronikę, patronkę fotografów, świętą Marię Magdalenę, patronkę fryzjerów, św. Klemenasa Hofbauer, patrona piekarzy i cukierników, św. Wawrzyńca, patrona kucharzy, św. Marka Ewangelisty, patrona branży budowlanej, św. Krzysztofa, patrona kierowców i branży motoryzacyjnej, świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów branży metalowej, świętego Bonifacego, patrona krawców i św. Homobonusa, patrona sprzedawców i kupców. Wzywamy tych świętych ku obronie. Polecamy ich nas i wszystkich przedsiębiorców i rzemieślników, a także zmarłych powierzmy bożemu miłosierdziu – mówił na początku mszy świętej ks. Bogusław Płonka.

Podczas mszy świętej kazanie wygłosił ks. Łukasz Pasuto, który najpierw poprosił dzieci przed ołtarz i skierował do nich słowo Boże. Mówił między innymi o chlebie, który jest codziennym pożywieniem. Dla chrześcijanina zaś takim chlebem jest Jezus Chrystus. Po mszy świętej każde dziecko otrzymało kawałek poświęconego chleba.

W uroczystej mszy świętej wzięły udział władze wodzisławskiego Cechu . *FOT. FK*

Podziękowania od księdza Bogusława

– Kochani rzemieślnicy, chcę wam złożyć serdeczne życzenia, Wam na ręce starszych Cechu i pani dyrektor, chcę podziękować za waszą posługę codzienną i chce wam życzyć żeby boże błogosławieństwo nie odeszło od waszych warsztatów pracy, waszych miejsc pracy, codziennej posługi ale i od waszego serca, od życia. Niech Bóg błogosławi wam, waszym pracownikom, waszym rodzinom i uczniom, których do tego zawodu przygotowujecie. Niech święty Klemens Hofbauer, święty Józef i Ci wszyscy patronowie poszczególnych branż, których wzywaliśmy ich orędownictwa dzisiaj wyproszą wam zdrowie, dary łaski, siły i boże błogosławieństwo. Z całego serca drodzy rzemieślnicy życzę i dziękuję również za to, że kształcicie uczniów. Z tego co wiem uczniowie ci kształceni w zakładach rzemieślniczych osiągają wysoką zdawalność egzaminu zawodowego. Dziękuję wam za to, bo nie byłoby tego gdyby nie wasze zaangażowanie, pracę i czas poświęcony – mówił na koniec mszy ks. Płonka.

Nie brakowało przedstawicieli różnych zawodów. *FOT. FK*

Misja wodzisławskiego Cechu

– Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim jest organizacją samorządu gospodarczego zrzeszającą – z uwzględnieniem zasady dobrowolności – osoby wykonujące działalność wytwórczą, handlową, budowlaną lub usługową prowadzoną na podstawie art. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej. Cech Rzemieślników i Innych Przedsiębiorców w Wodzisławiu Śląskim zrzesza zakłady prowadzące działalność gospodarczą na terenie miast: Jastrzębie Zdrój, Pszów, Racibórz, Radlin, Rybnik, Rydułtowy, Wodzisław Śl., oraz gmin: Godów, Gorzyce, Lubomia, Marklowice, Mszana, Pozapowiatowe. Zakłady pogrupowane są w branżach: budowlanej, drzewnej, fryzjerskiej, metalowej, ogólnej, motoryzacyjnej, spożywczej – czytamy na stronie wodzisławskiego Cechu.

Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

KONDOLENCJE

Z żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. ELŻBIETY HIBNER

Wieloletniej księgowej
Fundacji Wspólnota Dobrej Woli.

Zmarła zawsze miała na celu dobro Fundacji,
której bezinteresownie 30 lat służyła.
Cześć Jej Pamięci

Zarząd Fundacji Wspólnota Dobrej Woli

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY GORZYCE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15 wywieszono w dniu 19.03.2024 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości będących mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczonych do oddania w użyczenie w 2024r. Z wykazem można się zapoznać także na stronie internetowej Gminy Gorzyce:bip.gorzyce.pl"

eprasa.pl 32115b744f

Szwagrzak: Nie będziemy startować w zawodach na wizualizacje

WODZISŁAW ŚL. Z przewodniczącym rady miejskiej Dezyderiuszem Szwagrzakiem, który rozpoczął swoją kampanię na urząd prezydenta miasta, rozmawiamy o pozyskiwaniu koalicjantów i większości w radzie, rozwiązywaniu najpilniejszych problemów i ewentualnych zwolnieniach w urzędzie miasta.

– Szymon Kamczyk. W czym uważa się pan lepszy od obecnie urzędującego prezydenta?

– Dezyderiusz Szwagrzak. Przede wszystkim ja skupiam ludzi wokół siebie, a Mieczysław Kieca ich traci. Ja mieszkam w Wodzisławiu Śląskim i tu chce pozostać, a Mieczysław Kieca pewnie chciałby już mieszkać w Warszawie. Także w tym, że jestem samorządowcem, a nie politykiem, że jestem bezpartyjny i nigdy nie należałem do żadnej partii. Dzięki temu potrafię współpracować z każdym, co potwierdza fakt, że to wokół mojej osoby zgromadzona jest większość w Radzie Miejskiej, w przeciwieństwie do Mieczysława Kiecy, który jest szefem Platformy Obywatelskiej w powiecie wodzisławskim, co ciąży na nim i uniemożliwia mu obiektywny osąd oraz współpracę ponad podziałami. W mojej ocenie Mieczysław Kieca znudził już się tym miastem, o czym świadczy choćby fakt, że nie dopilnował poprawności złożenia wniosku, przez co miasto straciło szansę na ponad 30 mln złotych.

– PiS nie wystawiło swojego kandydata na prezydenta. Czy liczy pan na poparcie PiS i zawiązanie koalicji, jak w obecnej radzie miasta? Który wodzisławski PiS pana popiera, tzn. środowisko byłej posłanki Glenc, czy posła Jabłońskiego?

– Panie redaktorze liczę na poparcie wszystkich mieszkańców, którzy chcą pozytywnej zmiany, zarówno sympatyków Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi, jak również innych ugrupowań, które działają w naszym mieście. W samorządzie liczy się człowiek, w samorządzie liczy się współpraca. Dlatego deklaruje współpracę z każdym, bez względu na barwy polityczne czy przekonania. Z każdym, kto tak, jak ja, w sercu ma Wodzisław Śląski.

Liczę na to, że jeżeli zostanę nowym prezydentem, to będę miał poparcie całej nowej Rady Miejskiej. Jednocześnie zapewniam, że ludzi będę łączył, a nie dzielił. Jako przykład mogę podać to, że przez ostatnie 5 lat, mimo iż Mieczysław Kieca robił wszystko, by przeciągnąć radnych na swoją stronę, utrzymaliśmy przez cały czas koalicję radnych z pięciu komitetów wyborczych. To od Mieczysława Kiecy zaczęli odchodzić nawet radni z jego komitetu, rozczarowani jego prezydenturą i jego podejściem do współpracy, a obecnie zrezygnowali nawet z dalszego kandydowania.

– W przypadku pana wygranej, kto będzie wiceprezydentem?

– Panie redaktorze na razie skupiamy się na wygraniu tych wyborów. Czas na ogłoszenie tej decyzji przyjdzie po wygranych wyborach. Myślę jednak, że nie będzie dla nikogo zaskoczeniem, jeżeli powiem, że wśród swoich najbliższych współpracowników widzę radnego obecnej kadencji Mariusza Blazego.

– Chodzą słuchy, że jeśli pan wygra, sporo osób w urzędzie pójdzie do zwolnienia, to prawda?

– Nie Panie redaktorze, to plotka, a raczej świadome zastraszanie pracowników.

Jako Przewodniczący Rady Miejskiej jestem w stałym i dobrym kontakcie ze związkami zawodowymi które nie tak dawno zawiązały się w urzędzie, a jak wszyscy wiemy, związki zawodowe zawiązują się tam, gdzie pracownicy czują bezradność względem pracodawcy.

I powiem Panu, przeciwnie. Słyszałem, że wielu pracowników nosi się z zamiarem odejścia z pracy właśnie wtedy, jeżeli w urzędzie po wyborach nic się nie zmieni.

■ **Zdaniem Dezyderiusza Szwagrzaka kampania wyborcza nie powinna się opierać na obietnicach bez pokrycia.** *FOT. ARCH. PRYWATNE DEZYDERIUSZA SZWAGRZAKA.*

– Jak chce pan zbudować większość w Radzie Miasta? Obecnemu prezydentowi się to nie udało?

– Panie redaktorze, ja od końca 2018 roku mam większość w Radzie Miasta. To wokół mojej osoby skupia się większość radnych wiec kto jak nie ja potrafi to zrobić. Mieczysław Kieca stracił nawet radnych z koalicji mniejszościowej, która rozpadła się ponad rok temu. Nie jest skory do dialogu i współpracy, mimo iż radni wielokrotnie deklarowali wolę współpracy dla dobra naszego miasta i mieszkańców, nawet po tym, gdy Mieczysław Kieca zagroził, że użyje całego aparatu urzędniczego, by nas „zniszczyć". Takie zachowanie nie przystoi poważnemu człowiekowi, a tym bardziej prezydentowi miasta.

– Jaki problem miasta uważa pan za najpilniejszy do rozwiązania?

– Panie redaktorze tych najpilniejszych spraw jest bardzo wiele i wiążą się głównie z funkcjonowaniem miasta. Często mniej istotne dla mieszkańca, ale pilne z punktu widzenia funkcjonowania gminy. Mieszkańców bardziej interesuje to co jest najważniejsze do rozwiązania. Najważniejsze jest rozwiązanie paraliżu komunikacyjnego jaki grozi naszemu miastu i jaki już dostrzegamy w związku z nowymi inwestycjami w strefie gospodarczej. Droga Główna Południowa jest najważniejszym priorytetem Rozwiązanie problemów parkingowych na osiedlach i w centrum miasta, to drugie priorytetowe zadanie. Od lat słuchamy bezskutecznie o ożywieniu wodzisławskiego rynku i starówki.

Potrzebna jest nowa infrastruktura sportowa, zarówno hala sportowa jak i stadion z zapleczem treningowym. I nade wszystko stworzenie przyjaznej przestrzeni dla młodych ludzi, aby przyszłość chcieli wiązać z naszym miastem, aby tu chcieli mieszkać i pracować, bo jeżeli tendencja wyludniania naszego miasta będzie dalej tak postępować, to grozi nam kryzys na każdym polu funkcjonowania gminy.

– Czy pana zdaniem najbliższe tygodnie pokażą spokojną, czy raczej brutalną kampanię?

– Nie wiem Panie redaktorze, jaką kampanię będą prowadziły poszczególne komitety. Mogę jedynie wypowiadać się za siebie i mój komitet. Będziemy prowadzić spokojną i merytoryczną kampanię. Kampanię opartą na prawdzie, a nie na obietnicach bez pokrycia. Nie będziemy startować w zawodach na koncepcje i wizualizację, bo traktujemy wyborców poważnie i merytorycznie podchodzimy do kampanii.

REKLAMA
SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.eu

Parafia w Rogowie zaprasza na Ekstremalną Drogę Krzyżową

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie zaprasza na ekstremalną drogę krzyżową. W tym roku wydarzenie odbędzie się w sobotę, 23 marca.

Droga krzyżowa będzie poprzedzona mszą świętą o godzinie 19.30, która odbędzie się w rogowskim kościele. Następnie wierni wyruszą w trasę, która wiedzie przez Rogów, Czyżowice, Turzę Śląską, Gorzyce i Osiny. Zakończenie odbędzie się w rogowskim kościele. Hasło tegorocznej drogi to: Musicie od siebie wymagać....

(FK)

■ **Niezwykłe wydarzenie przyciąga uczestników również z innych parafii. Wielu z nich niesie specjalnie przygotowane na tę okoliczność krzyże oraz różaniec.** *FOT. ARCH.NOWINY.PL/ FK*

eprasa.pl 32115b744f

Tragiczny wypadek na hałdzie w Radlinie. Przewróciła się ciężarówka, nie żyje kierowca

Do wypadku doszło w środę (13.03.) po 17:00. Na hałdzie w Radlinie przewrócił się samochód ciężarowy. W zdarzeniu zginął kierowca ciężarówki, miał 35 lat.

Samochód ciężarowy przewrócił się na bok i przygniótł kierowcę. Do zdarzenia doszło w środę (13.03.) po 17:00 na hałdzie należącej do KWK Marcel w Radlinie. Do akcji zadysponowano w sumie sześć zastępów straży pożarnej, policję, zespół ratownictwa medycznego i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Strażacy po przybyciu na miejsce wydobyli nieprzytomnego kierowcę spod pojazdu.

– Używając specjalistycznego sprzętu, takiego jak rozpieracze ramieniowe, udało się podnieść kabinę ciężarówki i ewakuować kierowcę. Dodatkowo, aby zapewnić bezpieczeństwo działań, pojazd został ustabilizowany klinami i drewnianymi kantówkami – wyjaśnia oficer prasowy wodzisławskiej straży pożarnej, kpt. Sebastian Bauer.

Uwolniony kierowca został natychmiast przekazany zespołowi ratownictwa medycznego. Niestety mężczyzny nie udało się uratować. Na miejscu działania prowadzili również policjanci z komisariatu w Radlinie i komendy powiatowej w Wodzisławiu.

– Ustalono, że podczas zdarzenia śmierć poniósł 35– letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, pracownik firmy zewnętrznej, która na hałdzie wykonywała prace rekultywacyjne. Na chwilę obecną, pod nadzorem prokuratora, trwają czynności zmierzające do ustalenia okoliczności tragicznego zdarzenia – powiedział Nowinom mł. asp. Piotr Kaniuka.

Działania na miejscu zdarzenia zakończyły się po kilku godzinach.

(sqx,FK)

Prokuratorskie śledztwo wyjaśni przyczyny i okoliczności wypadku. *FOT. PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

W akcji brało udział sześć zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej: łącznie 21 strażaków z jednostek państwowej, ochotniczej oraz zakładowej straży pożarnej. *FOT. PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

28-latka straciła prawo jazdy. Pędziła Jastrzębską w Wodzisławiu ponad 100 km/h

Policjanci z wodzisławskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej bmw. Za brawurową jazdę kierująca na trzy miesiące straciła prawo jazdy. Policja apeluje do kierowców o jazdę zgodną z przepisami, przypominając, że nadmierna prędkość jest najczęstszym powodem tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych.

W sobotę (9.03.) po 18:00 na ulicy Jastrzębskiej w Wodzisławiu Śląskim, policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli drogowej bmw. Kierująca w obszarze zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 50 km/h, jechała 102 km/h. Mundurowi na 3 miesiące zatrzymali jej prawo jazdy, 28-latka została ukarana mandatem karnym w wysokości 1500 złotych, na jej konto wpadło 13 punktów karnych.

- Kolejny raz kierujemy do kierowców apel o przestrzeganie obowiązujących ograniczeń prędkości. Przypominamy, że to nadmierna prędkość jest jedną z najczęstszych przyczyn najtragiczniejszych w skutkach zdarzeń drogowych - zwraca się do kierowców wodzisławska policja.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx

AUTOPROMOCJA

WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

Skuteczne ogłoszenia wyborcze w prasie i internecie, ulotki, plakaty, banery i billboardy

Wyborcy czytają właśnie nasze media!

Wydania przedwyborcze

Tygodniki: NNowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie: 26.03, **2.04** / 2024

Miesięczniki: Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie: **28.03** / 2024

Ogłoszenia wyborcze do 20% taniej

NOWE CENY NIŻSZE

Zamów pakiet wyborczy w gazetach i na portalach Nowiny.pl, JastrzebieOnline.pl, eZory.pl

Napisz do nas: reklama@nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny ŻORSKIE nowiny JASTRZĘBSKIE MAGAZYN RYBNICKI nowiny.pl JastrzebieOnline.pl eŻORY DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 32115b744f

HISTORYCZNY SUKCES Powiatu Wodzisławskiego

POWIAT WODZISŁAWSKI

Powiat Wodzisławski zajął 2. miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów w najbardziej prestiżowej kategorii „Powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców", zdobywając zarazem tytuł „Laureata Rankingu Powiatów 2023".

To historyczny sukces. Nigdy wcześniej Powiat Wodzisławski w tym rankingu nie był tak wysoko. 13 marca statuetkę podczas XXX Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich odebrał starosta Leszek Bizoń. Powiat w ścisłej czołówce zestawienia znajduje się od lat. W tej kadencji władz samorządowych już dwukrotnie (2020 i 2021 r.) otarł się o podium, zajmując 4. miejsce. W 2023 r. długo był na czele, by ostatecznie zająć 2. miejsce.

Historyczny sukces

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Miast na prawach powiatu to zestawienie prowadzone przez Związek Powiatów Polskich od 2003 roku. Udział w nim jest bezpłatny. Powiat Wodzisławski po raz pierwszy swoich sił próbował w 2012 roku, zajmując wtedy 16. miejsce. Teraz awansował aż o 14 miejsc, pierwszy raz w historii zajmując 2. miejsce. Tytuł „Laureata Rankingu Powiatów 2023" to ogromne wyróżnienie, zwłaszcza że ranking ZPP uchodzi za najbardziej obiektywne i prestiżowe zestawienie tego rodzaju w kraju. – Jesteśmy i pracujemy dla mieszkańców. Dla osób, które odwiedzają Starostwo i powiatowe instytucje staramy się świadczyć usługi na jak najwyższym poziomie. Niezwykle się cieszę, że nasze starania zostały docenione przez kapitułę. Zawsze powtarzam, że nie pracujemy dla rankingów, ale z osiągniętego wyniku i tytułu laureata jesteśmy niezwykle dumni – mówi Leszek Bizoń.

Działania oceniane są przez cały rok

Ranking ZPP jest bezpłatny i wyłącznie merytoryczny. Działania samorządów oceniane są przez cały rok. Pod uwagę brane są działania według kryteriów zgrupowanych w siedmiu grupach: rozwój i wielkość pozyskanych funduszy, polityka społeczna i zdrowotna, samorząd na rzecz mieszkańców, działania krajowe i międzynarodowe, działania energetyczne i proekologiczne oraz działania promocyjne.

Starosta Leszek Bizoń podczas wręczania statuetek Powiatom-Liderom rankingu Związku Powiatów Polskich

Powiat Wodzisławski najlepszy na Śląsku

W kategorii największych powiatów (powyżej 120 tys. mieszkańców) w pierwszej dziesiątce znalazł się z woj. śląskiego jeszcze tylko Powiat Cieszyński, który zajął 3 miejsce. Oznacza to, że Powiat Wodzisławski jest w tej kategorii najwyżej sklasyfikowanym śląskim powiatem. – Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu. W sposób szczególny dziękuję mieszkańcom naszego powiatu, bo to oni są inspiracją i motywacją naszych codziennych działań – podkreśla Leszek Bizoń.

Starosta wodzisławski ze statuetką rankingu ZPP. – Ten sukces to zasługa mieszkańców i im dedykuję tę nagrodę – podkreśla starosta Leszek Bizoń.

Powiat pozyskał i wydał rekordowe środki

Grafika przedstawiająca miejsca Powiatu w rankingu od początku jego startów

Historyczny sukces Powiatu w rankingu Związku Powiatów Polskich jest zwieńczeniem szóstej kadencji Rady Powiatu Wodzisławskiego (2018-2024), która okazała się rekordowa pod wieloma względami.

W tym czasie Powiat pozyskał rekordowe 245 mln zł z funduszy zewnętrznych. Nadzwyczajne były też nakłady na inwestycje drogowe (101 mln zł) i oświatowe (łącznie z projektami edukacyjnymi ponad 55 mln zł). Przebudowane zostały m.in. ul. Radlińska, Czarnieckiego i Grodzisko w Wodzisławiu Śl., ul. Traugutta i K.Miarki w Pszowie, 3 Maja w Syryni, a także ul. Raciborska w Gorzycach. Łącznie zmodernizowano ponad 31 km dróg. Swoje oblicze zupełnie zmienił Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach czy wodzisławski Tischner, przy którym pojawiło się długo wyczekiwane wielofunkcyjne boisko. W przyziemiach Ekonomika w Wodzisławiu Śl. zagościła nowoczesna sala fitness i pracownia EkoBiom. Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach wzbogacił się o strzelnicę laserową, a Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śl. zyskał nową windę i autobus. Niedługo Powiat uruchomi też Branżowe Centrum Umiejętności. Inwestycji nie zabrakło również w służbie zdrowia. Powiat wydał ok 13 mln zł na rozwój szpitali i poprawę ich funkcjonowania, co dzięki środkom zewnętrznym pozwoliło zwiększyć majątek PPZOZ o ponad 30 mln zł. W ciągu ostatnich 5 lat zmodernizowano m.in. internę z pododdziałem geriatrycznym oraz ginekologię z traktem porodowym i neonatologię. Poszerzono też bazę zabiegowo-operacyjną. Termomodernizacji poddane zostały też liczne obiekty użyteczności publicznej należące do Powiatu, a przestrzeń wodzisławskiej starówki wzbogaciła Oaza Aktywności.

eprasa.pl 32115b744f

Najlepsza drużyna harcerska w Polsce wróciła z wizyty na Litwie

WODZISŁAW ŚL. 5. Wodzisławska Drużyna Harcerska „Wilki" po aktywnym roku 2023 nie zwalnia tempa. Ostatnio harcerze wrócili z Litwy, gdzie odwiedzali Polaków na Kresach. Wodzisławska drużyna chłopców liczy ok. 45 osób w wieku 11– 17 lat.

Ostatnio wodzisławscy harcerze wrócili z Litwy. Byli tam, by wspomóc, ale co ważniejsze, odwiedzić Polaków. – Już po raz 9. zbieraliśmy paczki dla Polaków na Kresach. Początkowo organizowaliśmy tę akcję dla kombatantów, ale obecnie jest ich już zaledwie kilku. Dlatego więc odwiedzamy tam biedniejsze rodziny Polaków. W tym roku udało się zebrać rekordowe 190 paczek. 105 paczek zawieźliśmy na Litwę w różne miejsca, m.in. w Wilnie, Solecznikach i okolicznych miejscowościach. Oprócz tego spotkaliśmy się z harcerzami polskiego pochodzenia w Jaszunach, w połowie drogi z Wilna do Soleczników. Spotykamy się co roku, od czasu, kiedy byliśmy razem na obozie w 2021 roku. Spotkaliśmy się też z Polonią w Zaściankach – dzielnicy Wilna. Było to duże wrażenie, bo po raz pierwszy dotarły do nich paczki i grupa Polaków. Bardzo z tego się cieszyli – wyjaśnia Tomasz Wardenga, drużynowy 5. Wodzisławskiej Drużyny Harcerskiej „Wilki". Przygotowane paczki nie są traktowane jako pomoc, a bardziej jako paczki pamięci. – Dla Polaków na Kresach istotne jest, że o nich nie zapominamy i mogą na nas liczyć – zaznacza Wardenga.

Wodzisławscy harcerze podczas Jamboree w Korei Południowej w 2023 roku

Najlepsi w Polsce

– W pracy z harcerzami najbardziej cieszy, kiedy pokonują swoje trudności i słabości, stają się doskonalsi. Rozwijają się i generalnie stają się lepszymi ludźmi – mówi Nowinom Tomasz Wardęga. W zeszłym roku wodzisławscy skauci po raz kolejny na Turnieju Drużyn Puszczańskich (gdzie startowali już 6. raz) wywalczyli sobie zwycięstwo, tym samym po raz trzeci zostając najlepszą drużyną męską w Polsce. Po raz pierwszy zwycięstwo na turnieju wywalczyli w 2020 roku, potem w 2021. Co roku jednak stają „na pudle". – Ta stała praca przynosi wymierne korzyści, co udowodnione jest wygranymi na turniejach. Co jest fajne i mobilizujące – komentuje wodzisławski drużynowy.

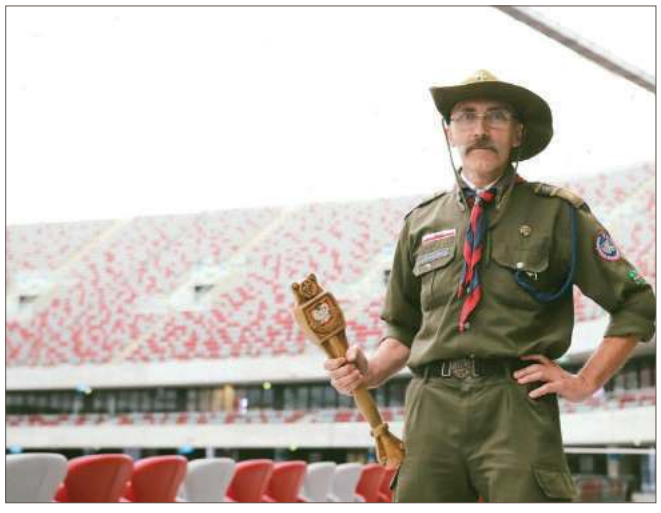

Drużynowy 5. Wodzisławskiej Drużyny Harcerskiej „Wilki" Tomasz Wardenga

Wizyta w Korei Południowej

Wodzisławscy harcerze w 2023 roku pojechali do Korei Południowej na Jamboree, czyli zlocie harcerzy z całego świata. W imprezie brali udział skauci ze 170 krajów. Wyjazd był nagrodą dla wodzisławskich harcerzy po turnieju w Łodzi w 2021 roku. W wyjeździe udział wzięły 22 osoby. Pierwsze dni harcerze spędzili zwiedzając koreańskie zabytki w Seulu i nie tylko, poznając koreańską kuchnię, kulturę i zwyczaje. „Następnie główna część zlotu miała miejsce na terenie Jamboree, gdzie rozbiliśmy nasze obozowisko. Nasze obozowisko składało się z 4 patroli – 2 patrole z naszej drużyny (20 harcerzy), 2 patrole harcerek z całej Polski (20 harcerek), wszyscy z ZHR– u. Tam odbywała się główna część zlotu, poprzez ceremonię otwarcia, różne atrakcje, aktywności, międzynarodową mszę świętą, samodzielne gotowanie posiłków w obozie.

Ostatnie dni przed wylotem spędziliśmy zakwaterowani w akademiku, ze względu na zbliżający się tajfun i załamanie pogodowe. Niesamowite przeżycie, z którego wynieśliśmy wiele wspomnień i pamiątek od skautów z całego świata!" – relacjonowali wodzisławscy skauci na swojej stronie internetowej.

Plany na nowy rok

– Tak naprawdę co tydzień dzieje się coś nowego. Zaczęliśmy próbę, czyli harcerze przez miesiąc, codziennie rano po obudzeniu idą biegać, brać zimy prysznic, zmawiać modlitwę, robić wyczyn (działanie intelektualne), a potem zmawiać modlitwę wieczorną. Bez jednego dnia przerwy. To może wydawać się niezbyt trudne, ale jednak niesie ze sobą trudności, co jest szlifowaniem samodyscypliny. Co roku organizowaliśmy próbę w listopadzie, a w tym roku postanowiliśmy zrobić to także w marcu – zapewnia Tomasz Wardenga. Wodzisławscy harcerze, a także drużyny dziewczyn i zuchów, organizują regularne zbiórki, biwaki, gry i wykonywanie zadań w terenie. Drużyna zachęca również do wstąpienia w harcerskie szeregi, co zdecydowanie wpływa na rozwój młodych osób. Warto odwiedzić stronę internetową www.wodzislawzhr.pl oraz fanpage na Facebooku ZHR Wodzisław Śląski.

Szymon Kamczyk

Podczas odwiedzin u księdza na Litwie

Harcerze co roku biorą udział w uroczystościach patriotycznych. Na zdjęciu podczas uroczystości 11 listopada 2023. Kwiaty składał Władysław Szymura. *FOT. FK*

W 2024 roku harcerze przygotowali 190 paczek dla Polaków na Litwie *FOTO: ZHR WODZISŁAW ŚLĄSKI*

eprasa.pl 32115b744f

Wybrano nowy zarząd PGG S.A.

Rada Nadzorcza Polskiej Grupy Górniczej S.A. w poniedziałek (11.03) podczas posiedzenia podjęła uchwały o zmianach w zarządzie spółki.

■ W sumie w ogłoszonych konkursach na prezesa zarządu PGG S.A., wiceprezesa ds. finansowych oraz wiceprezesa zarządu ds. sprzedaży zgłosiło się 20 kandydatów.

Nowy zarząd PGG S.A. przejmie obowiązki w przyszły poniedziałek (18.03.). Stosowne uchwały Rada Nadzorcza Polskiej Grupy Górniczej S.A. podjęła w czasie posiedzenia 11 marca. Decyzje dotyczą powołania na stanowisko:

- prezesa zarządu PGG S.A od 18 marca 2024 roku - Leszka Pietraszkę
- wiceprezesa zarządu ds. sprzedaży od 18 marca 2024 roku - Iwonę Szczygioł
- wiceprezesa zarządu PGG S.A. ds. finansowych od 1 kwietnia 2024 roku - Bartosza Kępę

Podjęto uchwały o odwołaniu dotychczasowego składu zarządu PGG S.A. 17 marca 2024 roku prezesa Tomasza Rogali oraz 31 marca 2024 roku wiceprezesa zarządu PGG S.A. ds. finansowych Andrzeja Paniczka.

Tym samym nowy Zarząd PGG S.A. będzie liczył cztery osoby w składzie:

- Prezes Zarządu PGG S.A. - Leszek Pietraszek
- Wiceprezes Zarządu PGG S.A. ds. finansowych - Bartosz Kępa
- Wiceprezes Zarządu ds. Sprzedaży - Iwona Szczygioł
- Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji - Rajmund Horst

Uchwały o wszczęściu postępowań kwalifikacyjnych na stanowiska prezesa oraz wiceprezesów ds. finansowych i sprzedaży zostały podjęte 16 lutego. Wtedy też odwołano ze składu zarządu spółki wiceprezesa ds. pracowniczych Jerzego Janczewskiego oraz wiceprezesa ds. sprzedaży Adama Gorszanowa.

W sumie w ogłoszonych konkursach na prezesa zarządu PGG S.A., wiceprezesa ds. finansowych oraz wiceprezesa zarządu ds. sprzedaży zgłosiło się 20 kandydatów.

oprac. sqx, źr. inf. prasowa PGG S.A

Zerowa stawka VAT na żywność nie będzie przedłużona

Ministerstwo Finansów przekazało, że nie przedłuży okresowego obniżenia stawki VAT na podstawowe produkty spożywcze. Decyzję uzasadnia spadkową inflacją.

W związku z najnowszymi odczytami inflacji oraz prognozami dynamiki cen podstawowych produktów spożywczych objętych przejściową stawką VAT 0%, Ministerstwo Finansów podjęło decyzję o nieprzedłużaniu po 31.03.2024 roku okresowego obniżenia stawki VAT na podstawowe produkty spożywcze.

Obniżona stawka VAT na podstawowe produkty spożywcze obowiązuje od 01.02.2022 roku. Została wprowadzona przy odczycie inflacji za styczeń 2022 roku na poziomie 9,2% (r/r).

Według wstępnych danych GUS inflacja w styczniu br. obniżyła się do 3,9% (r/r) i było to najniższe tempo wzrostu cen konsumpcyjnych w tym ujęciu od marca 2021 r. Wyraźnie spadło także roczne tempo wzrostu cen żywności i napojów bezalkoholowych – do 4,9% w styczniu br. (tj. najniżej od września 2021 r.).

– Szacuje się, że w lutym i marcu br. zarówno inflacja (r/r) jak i tempo wzrostu cen żywności (r/r) utrzymają się w tendencji spadkowej. Niższej dynamice cen żywności będą sprzyjać spadkowe tendencje cen na światowych rynkach rolnych, a także silny efekt bazy, wynikający z wysokiego wzrostu cen żywności przed rokiem – prognozuje Ministerstwo Finansów.

Dane dotyczące inflacji ogółem jak i dynamice cen żywności i napojów bezalkoholowych za styczeń i luty br. (po uwzględnieniu nowych wag) GUS opublikuje 15 marca br.

oprac. sqx, źr. MF

OGOSZENIE WYBORCZE

eprasa.pl 32115b744f

Co stało się z boiskiem treningowym Górnika Pszów?

PSZÓW W ostatnim czasie mieszkańcy miasta dziwili się wyglądem terenu boiska treningowego Górnika Pszów, na które wysypano ziemię wraz z gruzem. Niektórzy doszukiwali się w tym nieprawidłowości, a tymczasem okazuje się, że działanie to było zaplanowane, bo ma doprowadzić do wyrównania terenu.

Jak dowiedzieliśmy się od działaczy klubu, kilka lat temu doszło do dewastacji boiska treningowego, na którym mieszkańcy urządzili sobie dziki wybieg dla psów. – Nie mamy w klubie środków, aby finansować rekultywację tego terenu, a po spadku naszej drużyny seniorskiej nasze drużyny odnotowały mniejsze zainteresowanie, dlatego też boisko treningowe nie było użytkowane – wspomina Tomasz Gajewski, prezes KS Górnik Pszów. Klub nawiązał jednak współpracę z Akademią Piłkarską United, która od dwóch lat korzysta z głównego boiska Górnika Pszów.

Boisko główne się nie powiększy

– W czasie naszej współpracy odnotowaliśmy znaczący wzrost zainteresowania piłką dzieci i młodzieży, dlatego dziś mamy 5 grup młodzieżowych, a w planach jest kolejna. To powoduje, że ciężko będzie pogodzić wszystkie te drużyny na głównym boisku. Już od pewnego czasu myśleliśmy o wyrównaniu terenu boiska treningowego i przygotowaniu go pod możliwości szkoleniowe. Zawsze jednak rozbijało się to o pieniądze, bo przywiezienie choćby jednej ciężarówki ziemi słono kosztuje. O potrzebowaliśmy ich bardzo dużo. Wyjątkową okazją stał się dla nas remont osiedla Grunwaldzkiego, bo porozumieliśmy się z wykonawcą tego remontu, który na teren boiska treningowego zwoził wykopaną ziemię. Ma to na celu oczywiście wyrównanie tego terenu, a później wysianie trawy, co pozwoli nam na stworzenie w tym miejscu dwóch mniejszych boisk – zapowiada Tomasz Gajewski.

Gruz razem z ziemią i gliną

Mieszkańcy zwrócili jednak uwagę, że w nawiezionym materiale znajduje się gruz. Jest on traktowany jako odpad budowlany, więc miasto nakazało klubowi jego usunięcie. – Z uwagi na pogodę otrzymaliśmy z miasta przedłużenie terminu usunięcia tego gruzu. Teren ten zostanie oczyszczony przez wykonawcę remontu os. Grunwaldzkiego, kiedy tylko aura na to pozwoli – wyjaśnia prezes Górnika Pszów, zapowiadając oczyszczenie terenu boiska treningowego z odpadów budowlanych, a następnie jego rekultywację już własnymi siłami klubu ze wsparciem sponsorów. – Teren zostanie wyrównany i będzie służył młodym piłkarzom, bo będziemy go użytkować wspólnie z Akademią United – podsumowuje Tomasz Gajewski.

Obecnie na byłym boisku treningowym znajduje się bardzo dużo przywiezionego materiału. Razem z ziemią pomieszane są odpady budowlane, które wykonawca remontu ul. Jagienki zobowiązał się usunąć i wyrównać teren.

(ska)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA PRACA.NOWINY.PL

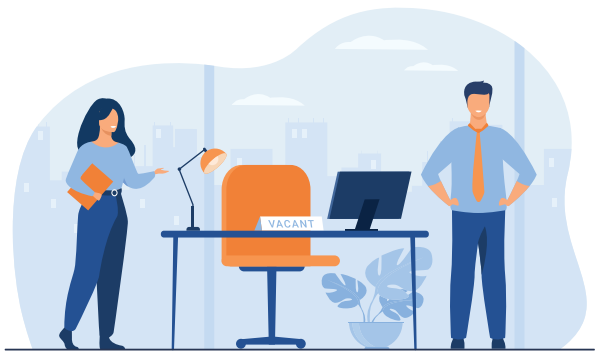

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

eprasa.pl 32115b744f

Hałda w Rydułtowach zmo

CHCĄ ROZWIĄZANIA PROBL

RYDUŁTOWY Ponad 600 osób podpisało petycję, która została skierowana do Starosty Wodzisławskiego w sprawie uciążliwości związanych z wprowadzeniem prac na rydułtowskiej hałdzie.

Odwiedzamy ulice położone najbliżej hałdy Szarlota. To prawdopodobnie najwyższa hałda w Europie, bo jej charakterystyczny jak piramida stożek wznosi się na wysokość 403 m.n.p.m. Hałda ma powierzchnię 37 hektarów. Jest efektem pracy Kopalni Rydułtowy, która od lat usypywała tu to, co pozostało po eksploatacji węgla, ale nie nadawało się na sprzedaż. – Czuje pan to? Chodź pan, zrobimy test białej rękawiczki – mówi nam jeden z mieszkańców ulicy K. Przerwy– Tetmajera. Tu na bocznych odnogach domy położone są najbliżej stożka hałdy, na którym prowadzone są prace. Mieszkaniec podchodzi do cokolika domu i przeciera go na długości 30 cm nową białą rękawiczką. Efekt mówi sam za siebie. – Widzi pan? To co na tej rękawiczce, to też wdychamy do płuc. Są dni lepsze i gorsze, ale pył jest wszędzie. Pamiętam czas, kiedy pracowały trzy stożki hałdy. Dzisiaj pracuje jeden, ale takich uciążliwości jak obecnie, nie było nigdy – mówi nam mieszkaniec, który już nie wierzy, że będzie lepiej.

W przygotowanej petycji mieszkańcy proszą o interwencję i rozwiązanie w trybie natychmiastowym tej trudnej dla nich i dla środowiska sprawy. Mieszkańcy uważają, że miasto Rydułtowy działa biernie, zaś sposób realizacji prac przez firmę Marbud sp. z.o.o jest w ogromnym stopniu uciążliwy, co jak twierdzą rydułtowicy, wielokrotnie zgłaszali do urzędu miasta i powiatowego wydziału ochrony środowiska.

Na zdjęciu jeden z mieszkańców ul. K. Przerwy– Tetmajera po wykonaniu "testu białej rękawiczki" – dotknięciu cokołu.

– Niekontrolowana emisja zanieczyszczeń do środowiska wpływa na nasze otoczenie, unoszące się pyły osadzają się na elewacjach naszych domów, parapetach, wdzierają się do domów, osadzają na samochodach, ale przede wszystkim wywierają niekorzystny wpływ na nasze zdrowie. Negatywne skutki unoszącego się pyłu i odoru niestety już odbijają się na mieszkańcach, którzy chorują na choroby dróg oddechowych. Jak możemy się domyślić faktyczne skutki tej okropnej praktyki odczujemy za kilka lat a będą one tragiczne – czytamy w petycji mieszkańców.

Problem trudny do rozwiązania

Rydułtowska hałda jest związana z eksploatacją KWK Rydułtowy i jest naturalnym skutkiem ubocznym wydobywania węgla. Jeden z ekspertów, który nie chce ujawniać swojego nazwiska, w rozmowie z naszą redakcją wskazuje, że problem wynika z filozofii składowania kopalnianych odpadów. Kopalnie wiele lat temu powinny od razu rozdysponować, zamiast składować te odpady. Ówczesna technologia wydobywania węgla również miała wpływ na fakt, że jest to zarówno skała, jak i kawałki węgla, które po jakimś czasie zaczynają się palić. Na powierzchni tego nie widać, ale podczas procesu wydobywają się różne gazy. Tworzą się pewnego rodzaju tunele, w których jest palący się materiał, który w wyglądzie można porównać do lawy z rozpalonego wulkanu. Obecnie jednak nie ma innej technologii, jak tylko usunąć „po kawałku" całą hałdę, co zawsze będzie uciążliwe dla mieszkańców. Prace mogą być wykonywane na różne sposoby, ale pewne uciążliwości zawsze będą występować.

Firma Marbud sp.z.o.o przedstawiła do starostwa opinię z przeprowadzonej wizji terenowej robót gaśniczo– prewencyjnych, które zostały zrealizowane przez Główny Instytut Górnictwa.

Obecna wierzchowina wału płaskiego nr 3 pokryta jest kilkumetrową warstwą nieprzepalonych (czarnych) odpadów wydobywczych, miejscami rozgrzanych do temperatury rzędu 150–200 stopni C. W przypadku wstrzymania robót skutkującego pozostawieniem tej warstwy w masywie zwałowiska istnieje ryzyko szybkiego rozprzestrzeniania się intensywnych zjawisk pożarowych na całej powierzchni wierzchowiny zwału płaskiego nr 3. Dlatego też zaleca się kontynuowanie prac rozbiórkowych w ww. rejonie w sposób ciągły, ewentualnie w nieco zmniejszonym zakresie wraz z jednoczesnym prowadzeniem wydobycia przepalonego łupka czerwonego w sposób sukcesywny, zgodnie z aktualnym frontem robót. Prowadzenie robót w rejonie zagrzanych i zapożarowanych fragmentów wierzchowiny zwału płaskiego wymaga dużego zaangażowania środków i maszyn oraz zachowania szczególnych środków ostrożności. Stosowanie się do powyższych zaleceń powinno doprowadzić do zminimalizowania ryzyka rozprzestrzeniania się zjawisk pożarowych na zwałowisku, likwidacji zagrzanych i zapożarowanych obszarów, a w konsekwencji bezpiecznego i efektywnego zakończenia robót na zwale płaskim nr 3 – czytamy w piśmie GIG, które podpisał dr inż. Krzysztof Gogola.

Starostwo wyjaśnia, w czym problem

Urzędnicy Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim wyjaśniają, że doskonale rozumieją problemy mieszkańców, ale stwierdzają też, że temat jest bardzo skomplikowany i dotyczy wielu aspektów. Jak mówi nam Wojciech Raczkowski, jest duża liczba podmiotów, które wydawały różne pozwolenia. Druga rzecz to występowanie dwóch rzeczy równolegle. Jest też luka w polskim prawie, która umożliwia pewną działalność.

– Pierwsza sprawa to liczba podmiotów. Hałda od wielu lat wykazuje zapożarowanie i od 2005 roku jest objęta decyzją wodzisławskiego starosty, nakazującą kopalni likwidację zapożarowania. Likwidacja ta odbywa się zgodnie z zaleceniami środowisk naukowych z dziedziny górnictwa. Istnieją konkretne procedury w tym zakresie – mówi Nowinom Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Promocji i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim.

Jak stwierdza, aktualne wytyczne dotyczące hałdy w Rydułtowach są takie, że trzeba tę hałdę rozkopać w tych miejscach, gdzie stwierdzone jest zapożarowanie, doprowadzić te fragmenty do wystudzenia oraz wkomponować je z powrotem. To powoduje emisję gazów i może być uciążliwe dla mieszkańców.

– To jest jednak kwestia odpowiedzi na pytanie, czy chcemy mieć kopcącą hałdę jeszcze przez dziesiątki, a może nawet setki lat, czy nie. Rozumiem niecierpliwość ze strony mieszkańców, ale jest to proces trudny, wynikający z wielowiekowej eksploatacji górniczej i deponowania na hałdzie odpadów poeksploatacyjnych przez dziesiątki lat. Ta decyzja z 2005 roku była wielokrotnie przedłużana. Obowiązuje do 2034 roku. Wcześniej te decyzje dotyczące likwidacji zapożarowań, zanim powstały starostwa, wydawał urząd górniczy – mówi Raczkowski.

eprasa.pl 32115b744f

orą mieszkańców.

LEMU

Kolejna sprawa dotyczy innej przyczyny problemu

Jak zaznacza starostwo, drugą przyczyną uciążliwości dla mieszkańców jest zezwolenie na wydobycie odpadów z tej hałdy, jakie wydał Marszałek Województwa Śląskiego. To zezwolenie ma charakter biznesowy, gdyż jego podstawowym celem nie jest ochrona środowiska i ludzi, jak w przypadku nakazu likwidacji zapożarowania, ale prowadzenie działalności gospodarczej. W tym wypadku podmiotem, który otrzymał od Marszałka zgodę na eksploatację hałdy jest firma Marbud Sp.z.o.o. Ta sama, która na zlecenie kopalni prowadzi proces likwidacji zapożarowania hałdy. Jej działalność, w myśl zarzutów mieszkańców, powoduje uciążliwości, zadymienie i zapylanie, zwłaszcza że w ostatnim okresie firma nasiliła działania związane z tworzeniem tzw. półek do przesuwania mas odpadowych, czyli innymi słowy stopniowego zrzucania ich z góry na dół. Co ważne, Marszałek mógł wydać zezwolenie na wydobywanie odpadów dlatego, że miasto Rydułtowy w 2012 r. zmieniło miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wcześniej obowiązywał bowiem zakaz eksploatacji hałdy. Tu z kolei pojawia się następne pytanie, co by się stało, gdyby miasto takiej zmiany nie dokonało? Czy istniejąca w mieście kopalnia, główny pracodawca, przetrwałaby w tej sytuacji?

– Do tej decyzji marszałka starostwo wydało dwie decyzję, dotyczące przetwarzania odpadów. Obydwie zostały pozytywnie zaopiniowane przez burmistrza Rydułtów, a w przypadku jednej decyzji burmistrz wydał jeszcze decyzję środowiskową, która mówi o tym, jak ma przebiegać przetwarzanie odpadów w tzw. instalacjach i urządzeniach, czyli w tym przypadku w kruszarce i przesiewaczu. Obie decyzje starosty, zezwalające na przetwarzanie odpadów, mówią o ich przetwarzaniu w wąwozie na terenie hałdy i uciążliwości z tym związane nie mogą wydostawać się poza obręb hałdy. Na dodatek, według oświadczenia firmy Marbud decyzja starostwa, która zezwala firmie na przetwarzanie odpadów przy użyciu kruszarki i przesiewaczy, nie jest w tej chwili nawet realizowana, bo firma deklaruje, że nie prowadzi takich działań – mówi Raczkowski.

Odpad, który staje się budulcem

– Firma używa przesiewacza, ale w innym miejscu i z innego powodu. I tutaj możemy mówić o dziurze w polskim prawie. Chodzi o to, że ten odpad wydobyty selektywnie z hałdy w momencie jego załadunku na środek transportu staje się materiałem i z punktu widzenia polskiego prawa nie mogą tutaj być zastosowane przepisy dotyczące gospodarki odpadami. Zgodnie ze stanowiskiem Wydziału Ochrony Środowiska w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim, na przesiewanie materiałów w tym przypadku nie trzeba zezwolenia, bo to w myśl przepisów już nie jest odpad – dodaje rzecznik starostwa.

Raczkowski podkreśla, że starostwo w miarę swoich kompetencji prowadziło kontrole na terenie hałdy, ale aby mogło dojść do takiej kontroli urząd musi zgodnie z ustawą Prawa przedsiębiorców powiadomić firmę co najmniej 7 dni przed. Jedyną instytucją, jaka może dokonać kontroli interwencyjne, bez uprzedzenia jest Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, która przeprowadza właśnie taką kontrolę. WIOŚ na dodatek może przeprowadzić kontrolę w każdym aspekcie ochrony środowiska, natomiast pozostałe organy administracji jedynie tam, gdzie wydały zezwolenia. Tymczasem zezwolenie na eksploatację hałdy poprzez wydobywanie odpadów wydał Marszałek Województwa Śląskiego i to on obok WIOŚiu może jedynie przeprowadzić kontrolę swojej decyzji.

Jak stwierdza Raczkowski, niezależnie od wszystkiego, należałoby prowadzić na hałdzie proces likwidacji miejsc zapożarowanych i to powodowałoby utrudnienia, gdyż faktem jest, że na hałdzie cały czas następuje proces spalania się odpadów, niezależnie czy jest tam prowadzona działalność firmy czy nie. Dlatego występują takie właśnie uciążliwości. Jest to jednak efekt wieloletniego deponowania tam odpadów powydobywczych przez kopalnię. Działalność firmy w zakresie wydobywania odpadów na podstawie decyzji Marszałka dodatkowo pogarsza sytuację z punktu widzenia mieszkańców.

Petycja będzie rozpatrzona

– Odnosząc się do petycji mieszkańców, wyjaśniam, że zostanie ona oczywiście rozpatrzona. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa została dołączona do akt postępowania, jakie starostwo powiatowe prowadzi od 2023 r. w sprawie cofnięcia firmie Marbud zezwolenia na przetwarzanie odpadów poza instalacjami. Równocześnie petycja ta została przekazana wszystkim podmiotom, do których kompetencji należy zajęcie się sprawą, czyli do Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach, Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach oraz właściciela kopalni, czyli Polskiej Grupy Górniczej, która odpowiada za nałożony na kopalnię obowiązek likwidacji zapożarowania. W tym miejscu pragnę stanowczo wyjaśnić, że szerzone wśród mieszkańców Rydułtów oskarżenia pod adresem starostwa, które możemy znaleźć również w petycji mieszkańców są manipulacją i wskazują na próbę spłaszczenia trudnego tematu. Owszem, starostwo wydało zezwolenie firmie Marbud na przetwarzanie odpadów w instalacji, mimo negatywnej opinii WIOŚ. Problem polega na tym, że po pierwsze w momencie, gdy opinia WIOŚ była wiążąca, firma otrzymała decyzję odmowną ze strony starostwa. Dopiero, gdy zmieniły się przepisy, a firma złożyła odwołanie od wcześniej decyzji, Starostwo wydało zezwolenie, mając na uwadze m.in. decyzję środowiskową, jaką wydał burmistrz Rydułtów, a także jego pozytywną opinię na temat przedsięwzięcia. Po drugie decyzja, o której mówimy, zgodnie z deklaracją firmy Marbud na dzisiaj nawet jeszcze nie jest w użytku. Po trzecie i najważniejsze, decyzje starostwa – zezwolenia na przetwarzanie odpadów w instalacji jak i poza instalacjami, są jedynie pochodnymi decyzji Marszałka i nawet gdyby starostwo tych decyzji nie wydało, sytuacja by nie uległa zmianie, gdyż przyczyną uciążliwości dla mieszkańców jest nie przetwarzanie odpadów, ale po pierwsze wydobycie odpadów, na co zezwolenie wydał Marszałek, a po drugie – konieczność likwidacji zapożarowania, co można uznać za swego rodzaju siłę wyższą – dodaje rzecznik.

Widok na hałdę z lotu ptaka. *FOT. BARTOSZ KAMCZYK*

– Stanowczo protestuję przeciwko próbom obarczania starostwa odpowiedzialnością za to, co utrudnia życie mieszkańcom części Rydułtów. W mojej ocenie tylko dlatego, że na wezwanie mieszkańców, urzędu miasta, radnych i innych podmiotów reagujemy, prowadzimy czynności terenowe i kontrolne angażujemy WIOŚ, a także odpowiadamy na wszelkie pytania mediów, próbuje się ze starostwa uczynić kozła ofiarnego. Tymczasem nie byłoby problemu uciążliwości dla mieszkańców, gdyby po pierwsze nie powstała hałda lub powstała w innej technologii, po drugie nie uległa ona zapożarowaniu, po trzecie gdyby Marszałek Województwa nie wydał zezwolenia na wydobycie odpadów, po czwarte gdyby na taką działalność nie pozwalał plan zagospodarowania przestrzennego miasta Rydułtowy i w końcu gdyby w tym planie wyznaczono pewien rodzaj strefy ochronnej, w której niemożliwe byłoby budowanie nowych domów, aby emisja pyłów i gazów z hałdy docierała do jak najmniejszej liczby ludzi – kończy Raczkowski.

W sprawie hałdy zwróciliśmy się także do Polskiej Grupy Górniczej, która poprzez Kopalnię ROW – Ruch Rydułtowy odpowiada za likwidację zapożarowania, a także do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Do sprawy wrócimy, po uzyskaniu odpowiedzi od tych instytucji.

Fryderyk Kamczyk, Szymon Kamczyk

eprasa.pl 32115b744f

GALA SPORTU W ZAWADZIE – pokazali, że dzielnica sportem stoi

WODZISŁAW ŚL. Aż cztery organizacje sportowe z dzielnicy Zawada wzięły udział w I Gali Sportu, zorganizowanej przez klub LKS Naprzód 46 Zawada we współpracy z miastem Wodzisław Śląski. Wydarzenie odbyło się w czwartek 14 marca i było uhonorowaniem sportowców, przede wszystkim tych najmłodszych.

Gala Sportu w Zawadzie odbyła się w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno–Przedszkolnego nr 1 z wielką pompą. Organizatorzy postarali się o scenę, nagłośnienie i odpowiednie efekty świetlne, które dodały wieczorowi profesjonalnego sznytu. Galę poprowadzili Błażej Białas – wiceprezes klubu LKS Naprzód 46 Zawada (trener grup młodzieżowych) oraz radny miejski Jakub Elsner, który był w ubiegłym roku inicjatorem nowo powstałej grupy Łucznicy Zawada.

– Jest to pierwsza gala w dzielnicy, ponieważ gale miejskie rządzą się zupełnie innymi prawami. Tutaj zobaczycie państwo wszystkich sportowców, kwiat dzisiejszego wieczoru – uczniów i mieszkańców tej dzielnicy – mówiła Izabela Kalinowska, I zastępca prezydenta Wodzisławia Śląskiego. – To jest ta dzielnica, w której sport dziecięcy i młodzieżowy rozwija się najlepiej. Myślę, że będziecie to dalej kontynuowali, ale też będziecie wzorcem dla innych dzielnic Wodzisławia Śląskiego – podkreśliła Izabela Kalinowska.

– Nie ukrywam, że dosłownie mnie zatkało, kiedy zobaczyłem przygotowaną salę na I Galę Sportu w dzielnicy Zawada. Muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem – powiedział przewodniczący rady miejskiej Dezyderiusz Szwagrzak, gratulując organizatorom gali oraz życząc jak najlepszych wyników wszystkim sportowcom.

Najliczniejszy klub

Jako pierwsi zaprezentowali się zawodnicy grup LKS Naprzód 46 Zawada. Klub uhonorował młodych piłkarzy upominkami, a osoby z najlepszą frekwencją treningową otrzymały pamiątkowe statuetki. Wręczono także Złotą Piłkę dla zawodnika z rocznika 2012 – Daniela Brzozy. – To zespół, który na początku miał marzenie, a później ono się spełniło i już teraz jest najlepszą promocją klubu LKS Zawada i miasta Wodzisław Śląski, bo gra w II Lidze Wojewódzkiej, rywalizując m.in. z zespołami Podbeskidzia Bielsko– Biała czy GKS Katowice – podkreślił wysoki poziom grupy 2012 trener Błażej Białas. Warto podkreślić, że zawadzki klub piłkarski cieszy się dobrą renomą w regionie, czego potwierdzeniem jest obecność w grupach młodzieżowych zawodników z różnych miejscowości, m.in. z Pszowa, Rybnika czy Radlina. Specjalne upominki dla młodych piłkarzy wręczył także prezes Odry Wodzisław Marcin Piwoński. Były to specjalne karnety na mecze Odry.

Niespodzianką była walka pokazowa Klubu Sztuk Walki Sanda, w której zmierzyli się Bartosz Kamczyk i Marcin Zwierz

Łucznicy Zawada zaprezentowali swój sprzęt

Złotą Piłką uhonorowano zawodnika z rocznika 2012 LKS Naprzód 46 Zawada z najlepszą frekwencją – Daniela Brzozę

Modelarze i fighterzy

Na gali zaprezentowali się również modelarze, z Sekcji Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego w Zawadzie, którą prowadzi Jerzy Młynek. Mali zawodnicy otrzymali również upominki, a następnie wypuścili do publiczności modele samolotów.

Mocną reprezentacją cieszył się podczas gali także Klub Sztuk Walki Sanda. Prezes klubu Bartosz Kamczyk opowiedział o sukcesach zawodników w minionym roku, szczególnie podkreślając zdobycie Mistrzostwa Polski w formule Sanda (full contact) przez Julię Pietrzak w 2022 roku. Zawodnicy KSWS otrzymali upominki klubowe, a także przygotowali niespodziankę dla publiczności. Była to prezentacja sprawności poprzez dwie walki pokazowe. W walce młodzików zmierzyli się Natalia Leks i Robert Frewicz, natomiast walkę seniorską zaprezentował trener klubu Bartosz Kamczyk, a jego przeciwnikiem był Marcin Zwierz.

Uhonorowano także małych modelarzy

Łucznicy rosną w siłę

Ostatnią grupą sportowców, która zaprezentowała się podczas gali byli Łucznicy Zawada. O działalności grupy, rodzajach używanego sprzętu i sukcesie frekwencyjnym ubiegłorocznych zawodów opowiedział Jakub Elsner. Zachęcił również do udziału w regularnych treningach łuczniczych na obiekcie LKS Naprzód 46 Zawada, a także śledzenia na Facebooku fanpage Łucznicy Zawada. Łucznicy wyszli na scenę ze swoimi łukami, prezentując ich naciąg. Dla najmłodszych reprezentantów grupy również przygotowano upominki.

(ska)

Klub Sztuk Walki Sanda przybył na galę z liczną reprezentacją

Pamiątkowe statuetki wręczono młodym zawodnikom i zawodniczkom LKS Naprzód 46 Zawada. foto: Zbigniew Harazim

eprasa.pl 32115b744f

Śmieci od pana Henryka z Odry jednak będą odbierane spod posesji. Po artykule w Nowinach odwiedził go wójt

Wójt Gorzyc Daniel Jakubczyk osobiście odwiedził pana Henryka Jeżyszka z Odry informując go o decyzji jaką podjął. Po naszej interwencji zaistniała możliwość odbioru śmieci spod posesji mieszkańców.

Pan Jeżyszek jest mieszkańcem Odry, niewielkiego sołectwa w gminie Gorzyce. Jego posesja położona jest od drogi głównej około 70 metrów, a dojazd odbywa się drogą dojazdową poprzez uregulowaną służebność drogi koniecznej. Dotychczas kosze na śmieci w wyznaczonych przez gminę terminach dostarczał na tę właśnie drogę. Wszystko zmieniło się na skutek choroby. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, lekarz zabronił mu wykonywać ciężkich prac.

Mieszkaniec Odry w związku z zaistniałą sytuacją poprosił wójta Gorzyc o to, aby śmieciarka odbierała odpady bezpośrednio spod posesji, co jest zgodne z Uchwałą Gminy oraz powszechnie obowiązującymi przepisami. I tutaj zaczęły się schody. Były wizje lokalne, pisma, wyjaśnienia. Gmina jednak trwała przy swoim. W związku z tym pan Henryk poprosił naszą redakcję o interwencję i nagłośnienie sprawy.

Po naszym materiale nastąpiła zmiana decyzji i wójt Daniel Jakubczyk osobiście odwiedził mieszkańca Odry i poinformował go, że śmieci będą odbierane spod jego posesji. Pan Henryk otrzymał również pismo z urzędu gminy w tej sprawie.

Mam nadzieję, że przy dobrej współpracy wszystkich stron tj. zapewnieniu przez Pana właściwego utrzymania drogi (utwardzenie, odśnieżanie) oraz rzetelnemu podejściu firmy wykonującej usługę odbioru odpadów powstały problem z odbiorem odpadów zostanie rozwiązany - czytamy w piśmie wójta Gorzyc.

Fryderyk Kamczyk

Po ukazaniu się niniejszego materiału na portalu Nowiny.pl otrzymaliśmy stanowisko wójta gminy Gorzyce, które publikujemy:

– W odniesieniu do treści artykułu zamieszczonego na stronie internetowej „Nowin Wodzisławskich" w dniu 14.03.2024 r. wyjaśniam, że decyzja o odbiorze śmieci spod posesji została podjęta po dogłębnej analizie całokształtu okoliczności sprawy. Rozpatrując sprawę z korespondencji złożonej w dniu 19.12.2023 r. zwróciłem się pisemnie do właścicieli nieruchomości, po których miałby się odbywać dojazd, z prośbą o spotkanie. W końcówce stycznia spotkałem się kolejno z właścicielami nieruchomości, po których miałby się odbywać przejazd. Wysłuchałem ich racji. Jedna z nich nie wyrażała zgody na przejazd takimi pojazdami. Dlatego musieliśmy ściągnąć dodatkowo stare dane z ksiąg wieczystych z 1922 i aktu notarialnego, następnie dokonać ich transkrypcji i tłumaczenia – w celu ustalenia treści służebności. Dopiero po tym podjąłem decyzję. Dokumenty otrzymałem 6.03.2024 r. Decyzja nie była następstwem artykułu w „Nowinach Wodzisławskich", tylko zakończenia standardowego postępowania i uzyskania dodatkowego dokumentu. Przede wszystkim chciałem wysłuchać racji co najmniej kilku Osób – stron, które również mają prawo wypowiedzi w takich sprawach. Mam nadzieję, że decyzja jest akceptowalna przez wszystkich zainteresowanych – informuje Daniel Jakubczyk, wójt Gorzyc.

KTO I ZA ILE POLICZY NASZE GŁOSY.

Co to są obwodowe komisje wyborcze i kto może być ich członkiem?

7 kwietnia 2024 roku odbędą sie w całej Polsce wybory samorządowe. Nasze głosy będą liczone przez członków obwodowych komisji wyborczych. Kto mógł zostać członkiem takiej komisji i ile zarobi?

Jakie są zadania obwodowej komisji wyborczej?

Jak informuje Państwowa Komisja Wyborcza do zadań komisji obwodowej należy: przeprowadzenie głosowania w obwodzie, czuwanie w dniu wyborów nad przestrzeganiem prawa wyborczego w miejscu i czasie głosowania, ustalenie wyników głosowania w obwodzie i podanie ich do publicznej wiadomości, przekazanie wyników głosowania do właściwej komisji wyborczej.

Ile wynosi dieta za pracę w komisji?

– Za udział w pracach i szkoleniach obwodowych komisji wyborczych w wyborach do organów jednostek samorządu terytorialnego przysługuje dieta. Przewodniczący komisji otrzymają 900 zł, zastępcy przewodniczącego 800 zł, a członkowie komisji 700 złotych. W przypadku głosowania ponownego w wyborach wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (tzw. II tury), członkom komisji przysługują zryczałtowane diety w połowie wskazanej wyżej wysokości – informuje PKW.

Kto mógł być kandydatem na członka obwodowej komisji wyborczej?

– Kandydatem do składu komisji może być osoba posiadająca prawo wybierania, tj. osoba, która: jest obywatelem polskim; najpóźniej w dniu zgłoszenia kończy 18 lat; nie jest pozbawiona praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu; nie jest pozbawiona praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu; nie jest ubezwłasnowolniona prawomocnym orzeczeniem sądu. Kandydatem do składu komisji może być osoba, która stale zamieszkuje na obszarze województwa, w którym jest zgłaszana do komisji i jest ujęta w Centralnym Rejestrze Wyborców w stałym obwodzie głosowania w jednej z gmin na obszarze tego województwa – informuje PKW.

Kto nie mógł zostać kandydatem do komisji?

Członkiem komisji nie mógł zostać: kandydat w wyborach; pełnomocnik wyborczy komitetu wyborczego; pełnomocnik finansowy komitetu wyborczego; komisarz wyborczy; urzędnik wyborczy; mąż zaufania; obserwator społeczny. Członkiem komisji nie może być osoba będąca w stosunku do kandydata w wyborach małżonkiem, wstępnym, zstępnym, rodzeństwem, małżonkiem zstępnego, wstępnego lub przysposobionego a także osobą pozostającą w stosunku przysposobienia jeżeli kandydat kandyduje w okręgu wyborczym, dla którego właściwa jest dana komisja; w przypadku wyborów wójta (burmistrza, prezydenta miasta), jeżeli kandydat kandyduje na obszarze gminy, dla której właściwa jest dana komisja. Członkiem komisji nie może również być pełnomocnik, o którym mowa w art. 55 Kodeksu wyborczego, w komisji właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania w jej imieniu.

Jak można było zostać kandydatem na członka obwodowej komisji wyborczej?

Jak informuje PKW, jeśli ktoś chciał zostać członkiem obwodowej komisji wyborczej, powinien skontaktować się z komitetem wyborczym. Można było też samodzielnie zgłosić swoją kandydaturę urzędnikowi wyborczemu za pośrednictwem urzędu gminy lub komisarzowi wyborczemu, wtedy w przypadku konieczności uzupełnienia składu komisji przez komisarza wyborczego taka kandydatura może zostać wykorzystana. Zgłoszenia kandydatów na członków komisji dokonywane przez pełnomocników komitetów wyborczych przyjmują urzędnicy wyborczy właściwi dla gminy, w której siedzibę ma dana komisja, za pośrednictwem urzędu gminy. Termin zgłoszenia przez pełnomocników komitetów wyborczych kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych upłynął 8 marca 2024 roku.

Dlaczego ktoś nie będzie w komisji pomimo zgłoszenia i zbierania podpisów na kandydata?

Należy zauważyć, że: samo zgłoszenie kandydata na członka komisji nie gwarantuje, że dana osoba zostanie powołana w skład komisji, przepisy Kodeksu wyborczego nie wiążą w żaden sposób kwestii zgłoszenia kandydata na członka obwodowej komisji wyborczej z zebraniem przez tę osobę podpisów popierających określoną listę kandydatów na radnych, przepisy Kodeksu wyborczego nie regulują kwestii udzielania osobom zbierającym podpisy pod zgłoszeniem list kandydatów na radnych obietnicy zgłoszenia ich jako kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych, jednakże w ocenie Państwowej Komisji Wyborczej osoby te powinny być uprzednio informowane, że samo zgłoszenie nie gwarantuje powołania w skład komisji, do oceny naruszenia przepisów karnych Kodeksu wyborczego uprawnione są tylko organy ścigania i sądy, zgodnie z art. 106 § 3 Kodeksu wyborczego, zbieranie lub składanie podpisów w zamian za korzyść majątkową lub osobistą jest zabronione, a zatem naruszenie wskazanego przepisu wiąże się z naruszeniem przepisu karnego Kodeksu wyborczego – informuje PKW.

(FK)

eprasa.pl 32115b744f

Witold Gadowski i Rafał Piech w Chwałowicach. Tłumy konserwatystów na spotkaniu

CHWAŁOWICE, REGION. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się spotkanie, które odbyło się w sobotę (2.03.) w Chwałowicach.

Spotkanie było podzielone na trzy części. W pierwszej głos zabrali Rafał Piech, który jest liderem ruchu Polska Jest Jedna i Witold Gadowski, w drugiej części odbyła się dyskusja, w której można było zadać pytania, trzecia część to rozmowy kuluarowe. W spotkaniu uczestniczyli sympatycy głównie o poglądach konserwatywnych, którzy przyjechali z całej Polski, między innymi Bielska– Białej, Cieszyna, Białegostoku, Wodzisławia Śląskiego czy Rybnika. Obecni byli także przedstawiciele innych środowisk, w tym kandydat na urząd prezydenta Rybnika Andrzej Sączek z PiS oraz przedstawiciele związani z PSL– em. Spotkanie było związane z założonym stowarzyszeniem Ruch Obrony Polaków.

Polska Jest Najważniejsza i Ruch Obrony Polaków

Najpierw głos zabrał Rafał Piech, który powitał Gadowskiego. Lider PJJ mówił o oddolnym rozwoju struktur partii, zwrócił uwagę na łączenie prawicy.

– Pojawiła się taka przestrzeń, jaką jest właśnie Ruch Obrony Polaków, którego jestem też współzałożycielem razem z Witoldem Gadowski i Wojciechem Sumlińskim. Wiele osób się pyta co teraz z PJJ. Ja myślę, że te dwie rzeczy się nie wykluczają, ale są sobie potrzebne. PJJ jest partią polityczną, która musi zafunkcjonować w tym systemie, jaki dzisiaj mamy. A z drugiej strony mamy Ruch Obrony Polaków, który jest bardzo wysoką postawioną płaszczyzną, na której chcemy wspólnie budować silną prawicę ponad podziałami – mówił na początku Piech.

Piech zwrócił uwagę na działalność Gadowskiego, mówił też o zjednoczeniu prawicy, które musi nastąpić. – O to chodzi, abyśmy budowali silną prawicę razem, bo to jest to, co mówiliśmy na naszym założycielskim spotkaniu. Jeżeli my nie połączymy tych sił, dalej będziemy w rozproszeniu, to zobaczcie, ta druga strona potrafiła gdzieś się zjednoczyć po to, żeby działać w sposób destrukcyjny, a my powstaliśmy po to aby łączyć, aby budować to co dobre, czyli budować silną Polskę, prawdziwą Polskę na najwyższych wartościach – zwrócił się do uczestników Piech.

Piech odniósł się również do filozofii odchodzenia od węgla, która dominuje w Unii Europejskiej, zaprezentował dane dotyczące wydobycia węgla na świecie, które wzrasta w innych krajach. – Kiedy w Polsce będzie się wygaszało elektrownie węglowe na całym świecie będą powstawały dzisiątki elektrowni węglowych – mówił Piech.

"Polska jest chora i ta choroba bierze się z głowy nie z członków"

Następnie głos zabrał Witold Gadowski.

– Gdyby dziś przystawić Polsce termometr do czoła, wskazałby czerwoną temperaturę. Polska jest chora. Polska jest chora i ta choroba bierze się z głowy, nie z członków, członki pracują, wszystko jest jakby w najlepszym porządku, Polacy są zapobiegliwi, Polacy są przezorni, Polacy są oszczędni, cóż z tego skoro głowa jest chora, skoro rządzą nami ludzie, co do których nie możemy mieć żadnych dobrych przeczuć, co więcej, co do których nie mamy żadnych dobrych doświadczeń. Przecież to są ci sami ludzie, którzy już raz się skompromitowali – zaczął swój wykład Gadowski.

Radaktor stwierdził, że tracimy kontrolę nad wydarzeniami, naszymi kieszeniami, ciałami, wolnością, zaznaczył, że są konkretne kręgi i ludzie, którzy zabierają nam możliwość stanowienia o sobie.

Gadowski znaczną część wykładu poświęcił polityce względem Ukrainy. – Oczywiście sytuacja wojenna jest taka, że Ukraina walczy z naszym wrogiem, z reżimem Kremla. Bo naszym wrogiem nie są Rosjanie, może nawet nie jest nim państwo rosyjskie, gdyby ono było normalne. Naszym wrogiem jest dyktatura Kremla, naszym wrogiem jest ten, kto wygra wybory 18 marca w Rosji, w ogóle jeżeli już możemy powiedzieć, kto wygrał wybory, to wszystko na ten temat, wszystko na temat tego kraju wiemy. O Rosji nie ma co dużo mówić, bo wszyscy wiemy czym pachnie Rosja, wszyscy wiemy czym pachną Niemcy, które dziś są przedstawiane jako nasz najgłębszy przyjaciel i sojusznik – stwierdził.

Redaktor zwrócił uwagę, że społeczeństwo jest celowo zajmowane nieznaczącymi sprawami dotyczącymi między innymi "aresztowaniem dwóch ludzi", a celem jest wyciągnięcie z kieszeni kolejnych pieniędzy. Stwierdził, że ciągle nie doczekaliśmy się rzetelnego audytu na temat pomocy Ukrainie. Według Gadowskiego nie jest znana kwota, jaką Polska wydała na pomoc Ukrainie, gdzie poszły te pieniądze i kogo wzbogaciły i co powinniśmy za to oczekiwać. – Cofnijmy się jeszcze głębiej, czy ktoś rozliczył okres pandemii, miliardów – mówił.

Witold Gadowski mówił między innymi i polityce. *FOT. FK*

Polityka względem konfliktu na Ukrainie

Gadowski mówił też o Centalnym Porcie Komunikacyjnym, który jest szansą dla Polski, o decyzjach podejmowanych poza głowami Polaków w sprawie ewentualnego udziału w wojnie na Ukrainie. – Okazuje się, że te zwaśnione obozy polityczne, które wiodą taki wielki spór na skalę całego kraju, tam w Paryżu na tym spotkaniu mówią jednym głosem, że jednym głosem mówi premier Polski i prezydent Andrzej Duda, którzy ponoć są w dużym konflikcie ideologicznym – dodał Witold Gadowski.

Gadowski zadał pytanie czyje polecenia wykonuje premier. Z sali pojawiły się głosy: USA, Niemcy i Chabad Lubawicz. W dalszej części wykładu kontynuował analizę polityki w sprawie Ukrainy, wciągnięcia Polski w konflikt i ewentualnej wojny z Rosją. Prelegent stwierdził, że ewentualne wysłanie wojsk na Ukrainę sprawie, że punkt 5. umowy NATO nie obowiązuje w takim przypadku, bo to Polska przystąpiłaby do wojny, a nie jest napadnięta. Gadowski krytycznie odniósł się też do wypowiedzi Pawła Kowala dotyczącej ludobójstwa Polaków oraz wypowiedzi Konsul na Ukrainie, która stwierdziła – odnosząc się do blokady granicy – że to hańba, mówił też o poprawności politycznej, która pojawia się w komunikacie odnośnie przestępstw, które popełniają na terytorium

W spotkaniu uczestniczyły osoby z wielu miejscowości naszego powiatu. *FOT. FK*

eprasa.pl 32115b744f

Polski obywatele Ukrainy czy innych krajów zwracając uwagę, że jest wiele porządnych, jak to określił, Ukraińców.

– Znam wielu porządnych ludzi, którzy przyjechali tutaj żyć spokojnie, pracować, wzbogacać wspólnym społeczeństwo, szczególnie Ci, którzy przyjechali przed wojną, pracowali spokojnie, solidnie, było dobrze, jakoś współżyliśmy – stwierdził Gadowski.

Idea powstania Ruchu Obrony Polski – "My chcemy być prowincjonalni, chcemy być zaściankowi"

Prelegent mówił też o powołaniu ruchu mającego za cel pobudzić prowincję, czyli wszystko co leży poza Warszawą. Zwrócił uwagę, że istnieją warszawiacy i warszafiacy, którzy zachłysnęli się pewnego rodzaju życiem i nic do nich nie dociera. – My chcemy być prowincjonalni, chcemy być zaściankowi, bo wszystko co najlepsze w polskiej historii i w działaniach na rzecz Polski wychodził z zaścianka – mówił. Gadowski, mówiąc o ideii ruchu, który ma zmienić kraj, stwierdzając, że w ostatnich wyborach mówił aby głosować na dobro czyli PJJ, a nie na mniejsze zło.

– Jeżeli mamy kierować się wartościami, to kierujmy się trzema słowami: Bóg, Honor i Ojczyzna – stwierdził Gadowski.

Prawdziwa Prawica

Kwestia różnic pomiędzy środowiskiem PJJ a Prawem i Sprawiedliwością była wielokrotnie poruszona na spotkaniu, niektórzy uczestniczy w kuluarach używali określenia: prawdziwa prawica, do której nie zaliczali PiS. Widać to było również w części spotkania, kiedy głos zabrał Andrzej Sączek, radny i kandydat na prezydenta. Podczas jego wypowiedzi było słychać głosy krytyczne, a ktoś z sali krzyknął: weźmijcie mu mikrofon. Sączek mówił między innymi o swojej działalności i sercu, które ma w górnictwie.

W drugiej części spotkania pojawiły się pytania dotyczące między innymi działaczy i struktur partii, zmian w edukacji, które mają być wprowadzone, dotarcia do młodych, współpracy z Konfederacją, a także udziału Gadowskiego w czynnej polityce, który stwierdził, że nie planuje takiej działalności.

Łączenie środowisk konserwatywnych. Czy PiS i PJJ pójdą kiedyś razem?

– Jestem kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na urząd prezydenta miasta Rybnika. Spotkanie dzisiejsze organizowane przez Ruch Obrony Polaków, Polska Jest Jedna – ugrupowanie prawicowe, któremu przyświecają wartości Bóg, Honor, Ojczyzna, Bóg, Rodzina, Ojczyzna. To są wartości, które są mi bliskie i uważam, że ugrupowania prawicowe powinny ze sobą zacząć współpracować ponad podziałami. Jeżeli rzeczywiście chcemy kultywować, jeżeli chcemy te wartości propagować, to musimy się jednoczyć. Może jest przestrzeń na różne ugrupowania prawicowe, ale powinniśmy ze sobą współpracować. Ja wychodzę z założenia, że każde takie spotkanie uczy i wymiana doświadczeń powoduje, że możemy się rozwijać. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje – mówił po spotkaniu Nowinom Andrzej Sączek.

Rafał Piech: potrzeba budowania Polski silnej gospodarczo, wspierającą rodzinę.

– Z jednej strony Polska Jest Jedna, jak i Ruch Obrony Polaków to te organizacje, które mocno się przenikają, bo z jednej strony partia polityczna, a z drugiej strony stowarzyszenie, więc tak naprawdę każdy może zdecydować, co wybrać. Jeżeli ktoś chce działać w partii, działa w PJJ, albo stowarzyszeniu ROP. To ten sam kierunek więc ja tym bardziej się cieszę, że na spotkania przychodzą setki ludzi. Widać jaka jest potrzeba takiej normalności, prawdy, budowania Polski właśnie takiej silnej gospodarczo na polskim kapitale, wspierającej rodzinę, uczącej postaw patriotycznych – przekazał Nowinom Rafał Piech.

Fryderyk Kamczyk

Oni na pewno nie będą radnymi powiatu wodzisławskiego

POWIAT WODZISŁAWSKI. 7 dotychczasowych radnych powiatu wodzisławskiego nie znalazło się na listach wyborczych. Część z nich startuje do rad gmin. Zobacz kto nie kandyduje.

Kornelia Newy, Józef Sosnecki, Barbara Połednik, Mirosław Nowak, Sławomir Szurek, Alojzy Szymiczek i Piotr Oślizło. Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim *FOT. STAROSTWO POWIATOWE*

7 kwietnia w całej Polsce odbędą się wybory samorządowe. Rada powiatu wodzisławskiego liczy 26 radnych wybieranych z 6 okręgów wyborczych. Pierwszy okręg to Gorzyce (4 mandaty), drugi to Wodzisław Śląski (8 mandatów), trzeci okręg składa się z Pszowa i Lubomi (4 mandaty), czwarty okręg to Rydułtowy (3 mandaty), piąty okręg to Radlin (3 mandaty). Szósty okręg składa się z gmin Marklowice, Mszana i Godów (5 mandatów).

W nadchodzących wyborach do rady powiatu nie będzie kandydadować Kornelia Newy, obecna radna i wicestarosta powiatu, odpowiedzialna resortowo za powiatową oświatę. Newy przez wiele lat była burmistrzem Rydułtów i mandat otrzymała właśnie z tego okręgu.

Na listach do powiatu nie znajdziemy też radnego Józefa Sosneckiego, radnego z okręgu Gorzyce. Sosnecki zdecydował się na zmianę i startuje do rady gminy. Jest jedynką na liście z ugrupowania KWW Tymoteusza Kubicy w okręgu nr 2 (Gorzyce, Gorzyczki, Olza, Uchylsko, Czyżowice-ulica Osińska). Z tego okręgu mandat uzyskuje 8 osób. Ciekawostką jest fakt, że Sosnecki nie startuje z ugrupowania Wspólnota Samorządowa, z którego zdobył mandat do powiatu. Ugrupowanie to popiera obecnego wójta Daniela Jakubczyka.

Do rady powiatu wodzisławskiego nie startują też Barbara Połednik i Mirosław Nowak, którzy otrzymali mandat startując z listy Koalicji Obywatelskiej. Teraz startują do rady miejskiej w Wodzisławiu Śląskim również z listy KO. Nowak jest jedynką w okręgu nr 3, zaś Barbara Połednik również jest pierwsza na liście z KO w okręgu nr 4.

Na listach nie znalazł się również Alojzy Szymiczek, który został radnym z listy Prawa i Sprawiedliwości, nie ma też Sławomira Szurka oraz Piotra Oślizło, który zastąpił w radzie zmarłego Tadeusza Skatułę.

Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 32115b744f

Dagmar Szuścik chce być wójtem Godowa.

"Do współpracy zaprosiłem ludzi nietuzinkowych."

Z Dagmarem Szuścikiem kandydatem na urząd wójta Godowa, przedsiębiorcą, zawodowo menedżerem w obszarze zarządzania strategicznego i operacyjnego, z doświadczeniem w międzynarodowych organizacjach związanych z transportem i logistyką rozmawiamy o powodach jego kandydowania, ludziach, którzy go wspierają i jego wizji bycia wójtem.

– Dlaczego zdecydował się Pan na start i został konkurentem obecnego wójta Godowa w walce o urząd?

– Zdecydowałem się wystartować w wyborach samorządowych po wielu rozmowach z mieszkańcami naszej gminy. Uświadomili mi, że sprawowanie od 18 lat nieprzerwanie funkcji wójta przez jedną i tą samą osobę powoduje siłą rzeczy pewne skostnienie w sposobie zarządzania gminą, poruszanie się po wygodnych schematach, zamykanie się na nowe wyzwania. Człowiek potrzebuje zmian, aby się rozwijać. Potrzeba zmian, aby dążyć energicznie do celu. Trzeba nowego spojrzenia na sprawy lokalne i potrzeby mieszkańców. Przecież społeczeństwo ewoluuje, naturalna kolej rzeczy.

Za tymi zmianami społecznymi idą nowe potrzeby poszczególnych grup. Społeczeństwo mamy coraz starsze – dlatego musimy pochylić się bardziej nad sprawami seniorów. Trzeba umożliwić rozwijanie skrzydeł młodym mieszkańcom. Dać im jakieś możliwości konstruktywnego spędzenia wolnego czasu, rozwoju zainteresowań, zadbać dla nich o powstawanie nowych miejsc pracy, a co za tym idzie wspierać rozwój lokalnego biznesu, ściągać inwestorów. Jestem przekonany, że świeże spojrzenie jest potrzebne, aby efektywnie zarządzać gminą, która ma być miejscem gdzie każdy będzie chciał mieszkać i każdy będzie czuł się dobrze.

Jestem osobą, która nie jest związana z żadną partią polityczną. Jestem można powiedzieć, wolnym strzelcem. Myślę, że to dobry czas na zmiany. Trzeba spojrzeć na potrzeby gminy, społeczności z innej, nowej perspektywy.

.Dagmar Szuścik wyjaśnia dlaczego chce zostać wójtem Godowa. FOT.ARCH.PRYWATNE DAGMAR SZUŚCIK

– Ma pan swoich kandydatów do rady gminy. Czemu z panem idą? Czym ich pan przekonał?

– Do współpracy zaprosiłem (mowa tu o kandydatach na radnych) ludzi nietuzinkowych, kreatywnych, zaangażowanych w życie gminy i znających bardzo dobrze warunki życia w naszej społeczności. To są osoby które reprezentują różne środowiska, różne zawody, sołectwa. Chcą brać udział czynny w rozwoju gminy, pomagać, wspierać. Wszyscy oni reprezentują różne spojrzenia. Ten team został stworzony aby nie umknęły nam żadne istotne sprawy. Przedział wiekowy od 20 do 60 lat.

– To co w takim razie według was należy natychmiast zmienić w Godowie?

– Dziękuję wójtowi za dotychczasowy wkład w gminę. Uważam jednak, jak to powiedziałem na początku, że sprawując przez 18 lat to stanowisko, nie patrzy się już tak szeroko na sprawy gminy. Pewne rzeczy należy zmienić, poprawić. Najważniejszą sprawą w moim przekonaniu jest brak dialogu pomiędzy kierownictwem gminy a mieszkańcami, a taki postulat najczęściej składają mieszkańcy. Potrzeba nam efektywnego komunikowania się z mieszkańcami, tak by władza samorządowa nie tylko mówiła – ale przede wszystkim słuchała. Chciałbym wprowadzić między innymi gminną radę seniorów, bo uważam, że życiowe doświadczenie osób starszych jest ważne, ich spojrzenie na pewne problemy tej grupy wiekowej często różni się od wyobrażeń młodych urzędników siedzących za biurkiem. Mimo najszczerszych chęci pracowników samorządowych – seniorzy lepiej wiedzą, czego potrzeba seniorom. Dlatego trzeba ich posłuchać i sprawić, by mieli poczucie decyzyjności, czuli się zaangażowani w rozwój naszej gminy i dobrostan mieszkańców.

Tak samo jeżeli chodzi o młodzież oraz o biznes. Na tym aktywnym udziale mieszkańców w procesie komunikacji i podejmowania decyzji w zarządzaniu gminą polega społeczeństwo obywatelskie. A do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego samorządy powinny dążyć.

– Pan dotychczas działał w obszarze biznesu, co by pan z tego obszaru przeniósł do gminy? Co można przenieść?

– Właśnie przeniósłbym sposób zarządzania. Uważam, że prowadząc swoją firmę, najważniejszy jest dialog z pracownikami. Taki sam dialog chciałbym wprowadzić z naszymi mieszkańcami. Każdy powinien się czuć współodpowiedzialny, tak żeby wiedział, że ma realny wpływ na to co się będzie działo. Mieszkaniec musi wiedzieć, że możemy razem tworzyć to nasze nowe jutro, tą naszą nową perspektywę.

– To jakie są punkty zapalne, jakieś problemy w gminie według pana?

– Dochodzi do mnie sporo różnych informacji od mieszkańców w kwestii tematów nierozwiązanych, dotyczących między innymi sołectw: Godowa, Łazisk, Skrzyszowa, Gołkowic. Daleki byłbym w tym momencie do wdawania się w szczegóły. Chcę bliżej przyjrzeć się tym sprawom, potem mogę dopiero się odnieść szczegółowo co do dalszego postępowania i szukania rozstrzygnięcia z korzyścią dla mieszkańców.

– A co z inwestycjami? Ma pan jakiś pomysł?

– Moje priorytety to zrównoważony i harmonijny rozwój naszej gminy. Stworzenie atrakcyjnych warunków do życia i pracy dla wszystkich jej mieszkańców. Chcę skoncentrować się na rozwoju gospodarczym, tworzeniu miejsc pracy, poprawie infrastruktury i wspieraniu przedsiębiorczości. Chcę też aktywnie wspierać działania związane z kulturą, sportem i zdrowym stylem życia. Tak by rozwijać największy potencjał tej gminy– a są nim nasi mieszkańcy.

Natomiast mając na uwadze moje doświadczenie, chcę je bezpośrednio wykorzystać w projekcie „Energetyka obywatelska Gminy Godów". Więcej szczegółów poznacie państwo wkrótce.

– A co z nowymi inwestorami?

– Przyciąganie nowych inwestorów to kluczowy element rozwoju gminy, który planuję skrupulatnie i z pełnym zaangażowaniem realizować. Inwestorzy płacą w gminie podatki, a te środki powinny służyć mieszkańcom i dbaniu o ich szeroko pojęty dobrostan.

Moja wizja obejmuje kilka kluczowych działań, mających na celu stworzenie przyjaznego środowiska biznesowego:

Aktywna promocja gminy: Chcę promować naszą gminę jako atrakcyjne miejsce do inwestycji poprzez kampanie marketingowe, udział w targach branżowych oraz współpracę z agencjami inwestycyjnymi.

Wsparcie dla małych i średnich przedsiębiorstw: Planuję stworzyć programy wsparcia finansowego i szkoleniowego dla lokalnych przedsiębiorców, aby umożliwić im rozwój i konkurowanie na rynku.

Inwestycje w infrastrukturę: Kontynuacja inwestycji w infrastrukturę, taką jak drogi, komunikacja publiczna czy nowoczesne zaplecze technologiczne, aby stworzyć korzystne warunki dla rozwoju różnorodnych dziedzin gospodarki.

Wspieranie przedsiębiorczości to też kluczowy element mojego programu. Chcę, aby nasza gmina była miejscem, gdzie inwestorzy czują się mile widziani, a lokalne firmy mają szansę rozwijać się zgodnie z najnowszymi trendami gospodarczymi.

– Jaka będzie pierwsza decyzja jeśli zostanie pan wójtem? Będą zwolnienia?

– Absolutnie nie! Trzeba przyjrzeć się wszystkim komórkom. Jak wyglądają, jaka jest sytuacja. Jedną z pierwszych decyzji będzie przeprowadzenie kompleksowej analizy sytuacji finansowej gminy oraz jej bieżących potrzeb. Za nim podejmę jakąkolwiek decyzję zaangażuję się w dialog z pracownikami.

Wierzę w transparentność i partycypację społeczną, a każda decyzja powinna być podejmowana po uwzględnieniu opinii i potrzeb naszej społeczności.

Chcę zapewnić, że moje działania będą ukierunkowane na efektywność i osiąganie celów gminy, jednocześnie minimalizując negatywne skutki dla pracowników. Postaram się podejść do kwestii zatrudnienia z rozwagą i w taki sposób, aby nasza gmina mogła się rozwijać, utrzymując stabilność i równowagę budżetową.

Rozmawiał Fryderyk Kamczyk

eprasa.pl 32115b744f

Kosztując potrawy pań z naszego koła, mój mąż zawsze mówi: Ola musisz się jeszcze wiele nauczyć

Z Aleksandrą Cmok, przewodniczącą KGW Buków rozmawiamy o działalności koła i planach

Konie to wielka miłość Aleksandry Cmok. *FOT. NATALIA ŻYMEŁK*

– Co ciekawego słychać w bukowskim kole, jak wyglądał ostatni rok? Można mówić o rozwoju?

– Oczywiście, że się rozwijamy. Każdy miesiąc był bardzo intensywny. Kilka razy w miesiącu coś się u nas dzieje.

– Ilu członków liczy wasze koło?

– 30 osób, w tym jeden mężczyzna.

– To jakie były główne działania minionego roku?

– Kiermasz, Barbórka, na początku grudnia zrobiłyśmy sobie sesję zdjęciową do kalendarza, który cieszył się wielkim zainteresowaniem. Nawet byłe mieszkanki gminy, które mieszkają w Niemczech zadzwoniły do nas czy nie mogłybyśmy im wysłać takiego kalendarza. Sesja zdjęciowa była wykonana w Izbie u Starki w Wiejskim Domu Kultury w Grabówce. Strasznie się uśmiałyśmy podczas zdjęć. W grudniu odbyło się spotkanie świąteczne z radą sołecką i organizacjami.

14 grudnia tradycyjnie piekłyśmy ciasteczka dla wszystkich seniorów z Bukowa. W tym roku finansowo pomógł nowy ksiądz proboszcz. Odwiedzamy każdego seniora, jest to bardzo wzruszające dla tych osób.

Gotowanie z przedszkolakami miało miejsce we wrześniu. Byłyśmy zaproszone przez panią dyrektor przedszkola z Syryni. Przy okazji opowiedziałyśmy czym zajmuje się koło gospodyń wiejskich. Miałyśmy też mówić do nich „po śląsku", ale wbrew pozorom to jest bardzo trudne. Moje panie często mnie poprawiały.

Organizowałyśmy również Oktoberfest w naszym kole. Przebrałyśmy się w odpowiednie stroje i same ugotowałyśmy golonka. Impreza była strzałem w dziesiątkę. Nawet był pan wójt i myślę, że dobrze się bawił. Jesienią natomiast robiłyśmy również kiełbasy swojskie.

– Tak, kiedyś w większości domów było świniobicie i gospodarz taką kiełbasę robił.

– Dla mnie było to też nowe doświadczenie. Oprócz tego, jak zawsze brałyśmy udział w organizacji półmaratonu na wałach. To już tradycyjnie, znowu coś upiekłyśmy i częstowałyśmy uczestników.

Organizujemy też ogniska oraz brałyśmy udział w festiwalu produktów lokalnych w Gorzycach, zostałyśmy także zaproszone na dożynki do Krzyżanowic. Miałyśmy różne szkolenia, np. dotyczące ziół, wyjazdy do Częstochowy czy Jaworzna. Każdego roku jedziemy na Bitwę Regionów. Zdobyłyśmy drugie miejsce w województwie śląskim w konkursie, któremu patronowała pani Agata Duda, małżonka prezydenta. W tym roku również się wybieramy. Brałyśmy też udział w konkursie robienia ciasteczek w Nakle Śląskim.

– Współpracujecie też z innymi organizacjami?

– Tak, to jest naturalne, np. z biblioteką w Lubomi. Byłyśmy zaproszone na takie spotkanie pt. Czytanie z GOKSiRem. Współpracujemy z bukowską OSP, domami kultury, sołtysem i parafią.

– Skąd macie fundusze na swoją działalność?

– Mamy swoje składki, dostajemy podobnie jak inne koła pieniądze z urzędu gminy. Jesteśmy kołem zarejestrowanym w ARiMR i z tego tytułu możemy starać się również o inne formy dofinansowania. Dostajemy pieniądze z Agencji, z tych funduszy staramy się zorganizować jakąś wycieczkę zagraniczną. Mamy też środki z różnych konkursów, w których nasze koło bierze udział.

– Co by pani doradziła paniom z koła gospodyń w jakiejś małej miejscowości? Jak rozwijać taką organizację?

– Na pewno w działalności nie ma znaczenia wiek. U nas w Bukowie mamy jedną panią, która jest przed siedemdziesiątką i ja za nią nie nadążam (śmiech). Receptą na sukces jest to, że trzeba chcieć. Czasem jest tak, że panie są przyzwyczajone, że nic nowego się nie dzieje. Spotykają się kilka razy w roku i tyle. To trzeba zmieniać. Kiedy ja przejęłam koło w Bukowie, to panie różnie patrzyły na moją aktywność, pomysły, robienie zdjęć itd. Warto zwrócić uwagę, że przy każdej organizacji jakiejś imprezy, wszystko robimy same. Nie zamawiamy cateringu, pieczemy same ciasta, robimy potrawy, sałatki itd.

– Posiadacie pewnie swoje przepisy...

– 80 procent pań naszego koła to byłe zawodowe kucharki, więc proszę sobie wyobrazić jaki to potencjał. Mam takie szczęście, że to ja się od nich uczę, bo czasem nie mam zielonego pojęcia o tych przepisach. Niedawno była taka sytuacja, że jedna z moich członkiń mocno się oburzyła (śmiech), bo kazała mi kupić śmietanę kremówkę, a ja kupiłam 18 - to procentową. Pokazując to, od razu musiałam biec do sklepu po nową. Jak to powiedziała, musi być idealnie. Podaję ten przykład, bo chcę pokazać, że to są panie, które mają swoje przepisy i robią to perfekcyjnie, a każdy produkt musi być dobrze dobrany. Mój mąż kosztując potrawy wykonane przez panie z naszego koła, mówi mi: „Ola Ty się jeszcze musisz dużo nauczyć". Inna członkini przez lata pracowała w restauracji i kiedy zrobię wystrój sali, to zawsze mi wszystko zmienia, bo nic według niej nie jest zgodne z zasadami.

– Dostaliście kilka miesięcy temu nagrodę wójta...

– Jesteśmy pierwszym kołem w gminie, które otrzymało nagrodę wójta za swoje osiągnięcia. Na pewno wpływ na to miał rekord Polski w przygotowaniu największej porcji klusek śląskich. Było ich 1133 sztuki, dalej nikt nas nie pobił, od 2022 roku. Co ciekawe do tej nagrody zgłosiła nas pani, która nie jest ani naszą członkinią, ani działaczką, ale jest mieszkanką gminny i widzi, co robimy.

– Ma pani kontakty z kołami gospodyń z całej Polski. Czym się różnią koła śląskie? Jak wyglądają inne koła z innych regionów?

– Nie ma dwóch takich samych kół. Nawet na Śląsku każde koło jest inne. Mamy inne dania, przepisy. W ubiegłym roku brałyśmy udział w konkursie związanym z moczką. Każda była inna, każde koło przywiozło swoją moczkę, a było ich około 30. Wszystkie te moczki były wykonane przez gospodynie ze Śląska. Jedna miała słony smak, druga była słodka. Podobnie jest ze strojami, każde koło ma trochę inny krój, kolory. Niektóre panie noszą zopaski, inne noszą korale, niektóre mają fartuszki, „czopce" itd. Z mojej wiedzy, którą zdobyłam, to nasze stroje używane przez gospodynie z kół, są powiązane ze strojami góralskimi. Tak nas poinformowała osoba, która się tym zajmuje.

Mamy też kontakt z kołem spoza Śląska, do którego należy bardzo dużo panów. Organizują oni strzeleckie turnieje łucznicze. Byłam bardzo zdziwiona, że takie formy aktywności też mają koła gospodyń.

– Jakie plany ma KGW w roku 2024?

– Wszystkie te wydarzenia, które organizowaliśmy, chcemy dalej kontynuować. Na pewno będziemy brać udział w konkursach, festiwalach (np. Festiwal Polska od Kuchni). Będziemy piec ciasteczka dla seniorów na Wielkanoc i Boże Narodzenie oraz organizować Dzień Matki. Planujemy też jechać na wycieczkę do Słowenii, w ubiegłym roku byłyśmy w Wenecji.

Nasza mała miejscowość Buków to niezwykła społeczność, licząca około 230 mieszkańców. Zawsze powtarzam, że jestem dumna, że mieszkam w Bukowie. Wszyscy jesteśmy bardzo zżyci ze sobą. Wszyscy się znamy i przyjaźnimy.

Opracowanie Fryderyk Kamczyk

Koło Gospodyń Wiejskich w Bukowie z Remigiuszem Rączką. *FOT. NATALIA ŻYMEŁKA*

eprasa.pl 32115b744f

KOBIETA W TAŃCU

Niezwykłe koncertowanie w Grabówce

GRABÓWKA, LUBOMIA. 10 marca odbył się tradycyjny koncert w Wiejskim Domu Kultury w Grabówce, w którym uczestniczyły zespoły śpiewacze.

– Jak ten czas śmiga. Rok temu nasz koncert miał tytuł "Kobieta w podróży", a dzisiejszy 9 już wiosenny nosi tytuł "Kobieta w tańcu". Wiem, karnawał skończył się miesiąc temu, a wraz z nim sezon na tańce też, ale dzisiaj nikt tu nie będzie tańczył. My tu tylko śpiewamy. My Gołężanki, a w zasadzie ja wymyślam jakiś temat przewodni, a zaproszone przez nas zespoły mają za zadanie w miarę możliwości przygotować i zaśpiewać chociaż jedną piosenkę, pieśń czy też przyśpiewkę, w której będzie taniec, jego nazwa lub kobieta. Przez 9 lat nasi goście nas nie zawiedli. Były już takie koncerty: "Zakochana kobieta", "Kobieta i wiosna", "Kobieta i kwiaty", "Kobieta w kolorach tęczy", "Być kobietą", "Kobieta w poetyckim nastroju", Kobieta w ludowym nastroju" i "Kobieta w podróży". Wróćmy do dzisiejszego tematu – mówi nam Gizela Bizoń z zespołu Gołężanki.

Taniec ważny dla każdego

– Czym jest taniec? Taniec to ruchy w pewnym określonym układzie w takt muzyki. Tak więc bez muzyki nie ma tańca. Taniec towarzyszył człowiekowi od zarania dziejów i zmieniał się tak, jak zmieniały się epoki i muzyka w owych epokach. Najpierw to był taniec rytualny, można rzec, trochę prymitywny, ale przenieśmy się bliżej w nasze czasy jakieś 150– 100 lat wstecz. Inaczej tańczyło się na wsi, gdzie dominowały oberki, mazurki, kujawiaki, krakowiak, góralski krzesany, zbójnicki, śląski trojak i wiele innych. Co innego tańczono na salonach: kadryl, menuet, polonez, mazur, tango, czarleston i jeszcze wiele innych. W miastach najczęściej tańczono walczyki, poleczki, tanga. Wspomnieć należy też tu o tzw. tańcu klasycznym, czyli balecie, gdzie w dużych miastach oglądano taneczne przedstawienia. Taniec to radość życia pod każdą szerokością geograficzną. Tańczono w karnawale na balach i zabawach, na weselach, w parkach w specjalnie przygotowanych podestach, na wsi na dożynkach. W młodości też lubiłam chodzić na wiejskie zabawy w remizie strażackiej, ale "to se už ne vrati" jak mawiają Czesi. Są tańce, które kojarzą nam się jednoznacznie z określonym miastem lub państwem. Wymienię tu walca wiedeńskiego, walca angielskiego, argentyńskie tango, brazylijską sambę, grecką zorbę Sirtaki, węgierskiego czardasza czy hiszpańskie flamenco. W naszych czasach tańce ludowe przybliżają nam zespoły pieśni i tańca takie jak Śląsk czy Mazowsze. Zaś pozostałe tańce rozsławiają konkursy tańca towarzyskiego. To bardzo widowiskowe imprezy, w których możemy podziwiać kunszt taneczny uczestników. Tancerze prezentują tańce ujęte w grupach: tak więc mamy tańce latynoamerykańskie sambę, rumbę, cha– cha, jive, pasodoble. W tańcach standardowych podziwiamy piękne toalety pań i tańce takie jak walc, tango, fokstrot, quickstep – dodaje pani Gizela.

Tradycyjnie wystąpił zespół Dzimierzanki. Fot. Fryderyk Kamczyk

Zespół Gołężanki na scenie w Grabówce. *FOT. FRYDERYK KAMCZYK*

Każdemu koncertowi w Grabówce towarzyszy odpowiedni wystrój sceny

– Jest jeszcze jedna grupa tańców, do której nam zwykłym zjadaczom chleba najbliżej, są to tzw użytkowe, które tańczymy na prywatkach, potańcówkach i dancingach to: twist, begin, swing, salsa, rock and roll, disco i wiele innych. Mogłabym o tańcu w nieskończoność, ale wróćmy do naszego koncertu. Na dzisiejszy koncert jest też tematyczny wystrój sceny. Kobieta do każdego z tych wymienionych wyżej tańców musi być odpowiednio wystrojona. Mamy na manekinach kilka wieczorowych kreacji, jest też ludowy strój, oryginalny kostium tancerki do tzw. łaciny, czyli tańców latynoamerykańskich, bogato zdobiony świecidełkami bardzo ciężki, waży na oko chyba ze 3 kg. Jest też dziewczęcy strój do baletu, buty do tańca, instrumenty muzyczne, bo bez muzyki nie ma tańca. Widzimy gitary, flet, kastaniety, cymbałki, tamburyny, mały akordeon, oraz południowe owoce. Gołężanki przygotowały na finał piosenkę Tercetu "Dance, dance", w której wymienionych jest kilka tańców i leci taki tekst: "conga, bonga i cabasa są z banana, z ananasa". Conga, bonga to instrumenty perkusyjne używane przy graniu tzw. gorących rytmów. Mam nadzieję, że dzisiejszy koncert dostarczy nam wiele pozytywnych wrażeń. Już myślę nad tytułem jesiennego koncertu – kończy pani Gizela Bizoń.

Zespoły śpiewacze z różnych miejscowości

W koncercie wzięły udział Nasza Klika, Trojak, Rzuchowianki, Dzimierzanki, Czyżowianki, Rogowianki, Syryniczki i Pszowiki.

– Kiedy słyszymy: dziewczyny, jest koncert na Grabówce – zaczyna się burza mózgów co zaśpiewamy? Trzeba coś od siebie ułożyć! No i jak to każda kobieta, rodzi się pytanie w co się ubierzemy?! Koncerty u Gołężanek to przede wszystkim miła atmosfera i dobra zabawa. Można nawet powiedzieć, że miło spędzony Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn, bo zawsze w okolicy tych dat jest koncert. My Dzimierzanki śpiewamy od grudnia 2016 roku i z przyjemnością bierzemy udział w grabowskich koncertach, to koncerty z całą ferią barw, przesycony pięknymi dźwiękami i cudownymi emocjami. Ogrom naszej energii trafia prosto w serca publiczności – mówi Małgorzata Surma z zespołu Dzimierzanki. **(FK)**

KRUS zaprasza do udziału w XXI Ogólnokrajowym Konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne

POWIAT. KRUS informuje, że rolnicy, którzy chcą wziąć udział w konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, mogą zgłaszać swoje gospodarstwa do 25 kwietnia.

Kto może wziąć udział?

– W konkursie mogą brać udział zarówno duże, jak i małe gospodarstwa rolne pod warunkiem, że przynajmniej jeden z właścicieli podlega ubezpieczeniu społecznemu w KRUS. Podczas eliminacji, zgłoszone gospodarstwa zostaną poddane audytowi bezpieczeństwa pracy. W ten sposób komisje konkursowe sprawdzą, czy w gospodarstwie są stosowane zasady ochrony zdrowia i życia oraz, czy są w nim wyeliminowane zagrożenia wypadkowe – informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Jaki jest cel konkursu?

– Celem konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym – to jedno z wielu działań prewencyjnych prowadzonych przez KRUS, na rzecz zmniejszenia liczby wypadków i chorób zawodowych rolników – czytamy na stronie www.gov.pl/web/rolnictwo

Dodatkowe informacje znajdują się na stronie KRUS– u. **(FK)**

WAŻNE TERMINY:

25.04.2024 r. – upływa termin zgłaszania udziału w konkursie;

05.07.2024 r. – zakończenie etapu wojewódzkiego;

08– 26 lipca 2024 r. – wizytacja gospodarstw, które przeszły do finału konkursu (termin może ulec zmianie).

eprasa.pl 32115b744f

Tłumy na jarmarku staroci w Wodzisławiu Śląskim

WODZISŁAW ŚLĄSKI. 3 marca na wodzisławskim rynku odbył się jarmark staroci. Impreza odbywa się tradycyjnie w pierwszą niedzielę miesiąca i przyciąga tłumy pasjonatów z całego regionu.

Na jarmarku możemy nabyć zarówno obrazy, porcelanę, meble, ale także biżuterię, zegary, zegarki oraz inne elementy wystroju. Osobnym elementem na stoiskach są narzędzia ślusarskie, stolarskie, jak strugi czy dłuta, a także narzędzia rolnicze.

Stałymi działami jarmarków są numizmatyka i filatelistyka. Monety i znaczki to element każdego jarmarku. Kolekcjonerzy szukają brakujących elementów swojej kolekcji, zaś osoby które zaczynają przygodę, szukają czegoś, od czego można zacząć.

Impreza jest okazją do wymiany doświadczeń oraz pozyskania informacji na temat starych przedmiotów oraz ich renowacji.

– Od siedmiu lat zajmuję się handlem starociami, prowadzimy swój sklep w Orzeszu. Na jarmarku w Wodzisławiu jesteśmy każdego miesiąca. Jesteśmy na wszystkich jarmarkach, które odbywają się na Śląsku. W każdy weekend jesteśmy na innym jarmarku. Handlujemy w Dąbrowie Górniczej, Tychach, Bytomiu – mówi Nowinom pani Monika z Orzesza.

Kiedy będą kolejne jarmarki?

Terminy kolejnych jarmarków w 2024 roku: 7 kwietnia, 5 maja, 2 czerwca, 7 lipca, 4 sierpnia, 1 września, 6 października, 3 listopada, 1 grudnia.

(FK)

Jarmark przyciąga pasjonatów staroci z całego regionu. *FOT. AGAKA*

Monika i Leszek są obecni na każdym jarmarku. Przyjechali z Orzesza gdzie prowadzą sklep. *FOT. FK.*

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XVI kolejka (16/17.03.2024)

Lyski – Bełsznica	**0:4** (0:2)
Krzanowice – Pietraszyn	**0:2** (0:1)
Rogów – Markowice	**0:0**
Nieboczowy – Studzienna	**2:3** (0:1)
Zabełków – Turza Śląska II	**0:1** (0:0)
Pietrowice Wielkie – Pawłów	**2:3** (1:1)
Rudy – Nowa Wieś	**1:1** (0:1)
Raszczyce – Chałupki	**3:0** (2:0)

TABELA

1. Rogów	16	42	65:15
2. Turza Śląska II	16	39	48:14
3. Studzienna	16	33	45:21
4. Chałupki	16	25	44:45
5. Raszczyce	16	24	50:44
6. Nieboczowy	16	23	35:28
7. Bełsznica	16	23	28:23
8. Pietrowice Wielkie	16	23	34:38
9. Pawłów	16	22	37:41
10. Markowice	16	21	28:32
11. Krzanowice	16	20	36:34
12. Rudy	16	19	26:32
13. Pietraszyn	16	19	30:44
14. Zabełków	16	17	23:35
15. Nowa Wieś	16	15	19:37
16. Lyski	16	2	16:81

XVII kolejka (23/24.03.2024)

Lyski – Pietrowice Wielkie (sb 15:30), Bełsznica – Zabełków (sb 15:30), Studzienna – Krzanowice (sb 15:30), Pietraszyn – Rudy (sb 15:30), Nowa Wieś – Pawłów (sb 15:30), Markowice – Raszczyce (sb 16:00), Turza Śląska II – Rogów (nd 15:30), Chałupki – Nieboczowy (nd 15:30).

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XVI kolejka (16/17.03.2024)

Szczejkowice – Czuchów	**3:1** (0:1)
Wilchwy – Jankowice	**6:3** (1:2)
Rymer Rybnik – Jejkowice	**0:2** (0:0)
Radziejów-Popielów – Marklowice	**0:0**
Ochojec – Rydułtowy	**0:4** (0:2)
Łaziska – Boguszowice	**2:1** (0:1)
Baranowice-Żory – Orzepowice	**2:0** (1:0)
Niewiadom – pauza	

TABELA

1. Marklowice	15	37	42:14
2. Rydułtowy	15	37	37:14
3. Boguszowice	15	29	48:19
4. Wilchwy	15	29	33:21
5. Jejkowice	15	26	39:32
6. Baranowice-Żory	15	25	35:24
7. Szczejkowice	15	25	41:33
8. Ochojec	15	18	26:32
9. Czuchów	15	17	30:33
10. Łaziska	15	16	39:48
11. Rymer Rybnik	15	15	27:36
12. Jankowice	15	13	29:44
13. Orzepowice	15	12	19:38
14. Radziejów-Popielów	15	8	24:53
15. Niewiadom	14	7	20:48

XVII kolejka (23.03.2024)

Niewiadom – Baranowice-Żory (sb 15:30), Jankowice – Radziejów-Popielów (sb 15:30), Marklowice – Rymer Rybnik (sb 15:30), Jejkowice – Ochojec (sb 15:30), Rydułtowy – Łaziska (sb 15:30), Boguszowice – Czuchów (sb 15:30), Orzepowice – Wilchwy (sb 17:00), Szczejkowice – pauza.

II LIGA (PZPN)

XXIV kolejka (15/18.03.2024)

GKS Jastrzębie – Olimpia Elbląg	**1:2** (0:1)
Skra Częstochowa – Olimpia Grudziądz	**0:0**
Wisła Puławy – Sandecja Nowy Sącz	**1:3** (0:1)
Zagłębie Lubin II – Lech Poznań II	**1:1** (0:1)
Pogoń Siedlce – Polonia Bytom	**3:3** (0:3)
Radunia Stężyca – Kotwica Kołobrzeg	**1:1** (0:1)
Chojniczanka Chojnice – Stomil Olsztyn	**1:0** (0:0)
Stal Stalowa Wola – KKS Kalisz	**0:1** (0:1)
ŁKS Łódź II – Hutnik Kraków	(pn 18:15)

TABELA

1. KKS Kalisz	24	43	38:22
2. Kotwica Kołobrzeg	24	42	46:32
3. Pogoń Siedlce	24	41	41:33
4. Chojniczanka Chojnice	24	37	32:29
5. Radunia Stężyca	24	36	31:29
6. Stal Stalowa Wola	23	34	25:26
7. Zagłębie Lubin II	24	33	36:34
8. Hutnik Kraków	23	33	33:31
9. Olimpia Elbląg	24	33	30:31
10. Lech Poznań II	24	33	29:36
11. ŁKS Łódź II	23	32	36:33
12. Skra Częstochowa	24	32	29:26
13. Polonia Bytom	24	30	31:34
14. GKS Jastrzębie	24	27	27:33
15. Wisła Puławy	23	25	32:36
16. Sandecja Nowy Sącz	24	24	26:37
17. Stomil Olsztyn	24	24	21:32
18. Olimpia Grudziądz	24	22	24:33

Zaległy mecz XX kolejki (20.03.2024)

Stal Stalowa Wola – Wisła Puławy (śr 18:00).

XXV kolejka (22/24.03.2024)

Skra Częstochowa – Chojniczanka Chojnice (pt 19:00), Pogoń Siedlce – Olimpia Elbląg (pt 20:00), Sandecja Nowy Sącz – ŁKS Łódź II (sb 13:00), KKS Kalisz – Stomil Olsztyn (sb 14:30), Olimpia Grudziądz – Radunia Stężyca (sb 18:00), Hutnik Kraków – Stal Stalowa Wola (nd 12:00), Polonia Bytom – Wisła Puławy (nd 19:10), Kotwica Kołobrzeg – Zagłębie Lubin II (mecz przełożony na 09.04.2024), Lech Poznań II – GKS Jastrzębie (mecz przełożony na 10.04.2024).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XXI kolejka (15/16.03.2024)

Unia Turza Śląska – Śląsk Wrocław II	**1:1** (0:1)
Ślęza Wrocław – Pniówek Pawłowice	**2:2** (1:2)
Bytom Odrzański – Górnik Zabrze II	**0:1** (0:1)
Warta Gorzów Wlkp. – MKS Kluczbork	**0:4** (0:2)
Goczałkowice – Gw. Tarnowskie Góry	**1:1** (0:0)
Starowice Dolne – Górnik Polkowice	**1:2** (1:1)
Carina Gubin – Raków Częstochowa II	**5:2** (0:1)
Rekord B-B – Lechia Zielona Góra	**1:2** (1:1)
Jelenia Góra – Stilon Gorzów Wlkp.	**0:1** (0:0)

TABELA

1. Śląsk Wrocław II	21	45	51:23
2. Rekord Bielsko-Biała	21	45	50:22
3. MKS Kluczbork	21	44	38:19
4. Górnik Polkowice	21	35	36:31
5. Lechia Zielona Góra	21	34	33:29
6. Karkonosze Jelenia Góra	21	32	31:31
7. Górnik Zabrze II	21	31	38:32
8. Ślęza Wrocław	21	31	44:41
9. Pniówek Pawłowice	21	30	33:34
10. LKS Goczałkowice	21	29	30:23
11. Gwarek Tarnowskie Góry	21	26	28:31
12. Stilon Gorzów Wlkp.	21	24	26:29
13. Unia Turza Śląska	21	23	28:37
14. Odra Bytom Odrzański	21	22	22:29
15. Warta Gorzów Wlkp.	21	22	27:45
16. Carina Gubin	21	21	27:36
17. Raków Częstochowa II	21	16	28:49
18. Starowice Dolne	21	12	19:48

XXII kolejka (23/24.03.2024)

Odra Bytom Odrzański – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 12:00), Śląsk Wrocław II – Starowice Dolne (sb 12:00), Raków Częstochowa II – Ślęza Wrocław (sb 12:00), LKS Goczałkowice – Górnik Polkowice (sb 13:00), Pniówek Pawłowice – Unia Turza Śląska (sb 15:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Rekord Bielsko-Biała (sb 15:00), Lechia Zielona Góra – Carina Gubin (sb 15:30), MKS Kluczbork – Karkonosze Jelenia Góra (sb 17:00), Górnik Zabrze II – Warta Gorzów Wlkp. (nd 12:00).

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XVII kolejka (16/17.03.2024)

LKS Tworków – Odra Wodzisław Śląski	**2:4** (1:3)
Decor Bełk – Polonia Łaziska Górne	**2:0** (1:0)
GKS Tychy II – ROW Rybnik	**5:2** (2:1)
Kuźnia Ustroń – Podbeskidzie B-B II	**0:0**
MKS Lędziny – Gwarek Ornontowice	**1:6** (1:3)
Spójnia Landek – LKS Czaniec	**0:0**
Tempo Puńców – Czechowice-Dziedzice	**2:1** (2:0)
Rekord B-B II – Orzeł Łękawica	**2:2** (1:0)

TABELA

1. Podbeskidzie B-B II	17	35	49:20
2. Polonia Łaziska Górne	17	35	37:12
3. Spójnia Landek	17	32	29:13
4. Gwarek Ornontowice	17	31	36:12
5. Decor Bełk	17	28	32:20
6. Tempo Puńców	17	28	33:33
7. Odra Wodzisław Śląski	17	27	29:25
8. Orzeł Łękawica	17	25	30:20
9. Rekord Bielsko-Biała II	17	25	25:30
10. ROW Rybnik	17	24	27:39
11. GKS Tychy II	17	23	29:28
12. Kuźnia Ustroń	17	22	33:28
13. LKS Tworków	17	18	30:39
14. Czechowice-Dziedzice	17	16	22:29
15. LKS Czaniec	17	11	21:38
16. MKS Lędziny	17	0	8:84

XVIII kolejka (23.03.2024)

Podbeskidzie Bielsko-Biała II – GKS Tychy II (sb 12:30), ROW Rybnik – LKS Tworków (sb 14:00), Polonia Łaziska Górne – Kuźnia Ustroń (sb 14:00), Odra Wodzisław Śląski – Rekord Bielsko-Biała II (sb 15:00), Gwarek Ornontowice – Spójnia Landek (sb 15:00), LKS Czaniec – Decor Bełk (sb 15:30), Orzeł Łękawica – Tempo Puńców (sb 15:30), Czechowice-Dziedzice – MKS Lędziny (sb 15:30).

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

XVI kolejka (16/17.03.2024)

Forteca Świerklany – LKS Nędza	**2:0** (1:0)
LKS Krzyżanowice – Górnik Radlin	**3:0** (2:0)
Dąb Gaszowice – Ruch Stanowice	**1:1** (1:1)
Granica Ruptawa – Start Mszana	**5:0** (1:0)
Naprzód Czyżowice – Naprzód Syrynia	**1:0** (1:0)
Unia Racibórz – Silesia Lubomia	**0:2** (0:0)
Zameczek Czernica – Płomień Połomia	**1:3** (0:3)
Czarni Gorzyce – GKS Jastrzębie II	**4:0** (3:0)

TABELA

1. Naprzód Syrynia	16	35	42:24
2. Forteca Świerklany	16	34	34:17
3. Czarni Gorzyce	16	30	43:16
4. LKS Krzyżanowice	16	30	46:26
5. Płomień Połomia	16	30	39:23
6. Ruch Stanowice	16	27	34:28
7. Górnik Radlin	16	25	23:20
8. Granica Ruptawa	16	24	35:29
9. Silesia Lubomia	16	24	22:17
10. LKS Nędza	16	21	29:27
11. Naprzód Czyżowice	16	21	24:30
12. Unia Racibórz	16	16	37:42
13. GKS Jastrzębie II	16	16	34:40
14. Dąb Gaszowice	16	13	20:43
15. Zameczek Czernica	16	13	20:48
16. Start Mszana	16	0	9:61

XVII kolejka (23/24.03.2024)

Forteca Świerklany – LKS Krzyżanowice (sb 14:00), Naprzód Syrynia – Granica Ruptawa (sb 15:00), LKS Nędza – Zameczek Czernica (sb 15:30), Płomień Połomia – Czarni Gorzyce (sb 15:30), Unia Racibórz – GKS Jastrzębie II (sb 15:30), Start Mszana – Dąb Gaszowice (sb 15:30), Ruch Stanowice – Górnik Radlin (sb 15:30), Silesia Lubomia – Naprzód Czyżowice (nd 15:30).

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XVI kolejka (16/17.03.2024)

Brzezie – Zawada	**2:2** (0:1)
Wojnowice – Buków	**1:0** (1:0)
Krzyżkowice – Gorzyce II	**0:0**
Gamów – Pszów	**4:2** (0:1)
Ocice Racibórz – Owsiszcze	**1:2** (1:0)
Borucin – Tworków II	**5:1** (3:1)
Górki Śląskie – Kuźnia Raciborska	**0:0**
Zawada Książęca – Grzegorzowice	**0:1** (0:0)

TABELA

1. Pszów	16	35	47:33
2. Wojnowice	16	33	46:22
3. Gamów	16	33	45:37
4. Borucin	16	30	57:32
5. Owsiszcze	16	28	34:26
6. Krzyżkowice	16	28	27:20
7. Grzegorzowice	16	27	43:34
8. Kuźnia Raciborska	16	26	41:28
9. Tworków II	16	24	31:30
10. Górki Śląskie	16	22	30:38
11. Ocice Racibórz	16	19	36:40
12. Gorzyce II	16	18	41:33
13. Buków	16	18	24:45
14. Zawada	16	15	20:34
15. Brzezie	16	12	26:58
16. Zawada Książęca	16	4	11:50

XVII kolejka (23/24.03.2024)

Owsiszcze – Górki Śląskie (sb 13:30), Gamów – Brzezie (sb 15:30), Kuźnia Raciborska – Krzyżkowice (sb 15:30), Buków – Zawada (sb 15:30), Grzegorzowice – Borucin (sb 15:30), Gorzyce II – Wojnowice (nd 11:00), Pszów – Zawada Książęca (nd 11:00), Tworków II – Ocice Racibórz (nd 15:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XVI kolejka (16/17.03.2024)

Rowień – Skrzyszów	**0:3** (0:2)
Kokoszyce – Kamień	**0:3** (0:3)
Gołkowice – Chwałęcice	**3:2** (2:1)
Czerwionka – Szczerbice	**2:3** (2:1)
Godów – Dębieńsko	**2:5** (2:1)
Grabownia-Golejów – Gotartowice	**3:2** (2:1)
Krostoszowice – Gaszowice II	**1:0** (1:0)
Książenice – Chwałowice	**3:3** (1:1)

TABELA

1. Chwałęcice	16	43	81:17
2. Szczerbice	16	41	65:17
3. Grabownia-Golejów	16	39	64:31
4. Gołkowice	16	32	44:25
5. Czerwionka	16	29	58:30
6. Dębieńsko	16	27	50:39
7. Chwałowice	16	24	39:57
8. Krostoszowice	16	23	39:44
9. Kamień	16	22	23:29
10. Godów	16	18	40:56
11. Gotartowice	16	16	38:49
12. Skrzyszów	16	16	18:46
13. Kokoszyce	16	13	25:56
14. Książenice	16	9	32:55
15. Gaszowice II	16	9	27:63
16. Rowień	16	8	27:56

XVII kolejka (23/24.03.2024)

Skrzyszów – Gaszowice II (sb 15:30), Grabownia-Golejów – Krostoszowice (nd 11:00), Gotartowice – Godów (nd 15:30), Dębieńsko – Gołkowice (nd 15:30), Chwałęcice – Czerwionka (nd 15:30), Szczerbice – Książenice (nd 15:30), Chwałowice – Kokoszyce (nd 15:30), Kamień – Rowień (nd 15:30). **(ak)**

eprasa.pl 32115b744f

OPINIE

Fryderyk Kamczyk

Dziennikarz Nowin Wodzisławskich

Czy odmowa przyjęcia mandatu przez radnego powinna mieć konsekwencje prawne?

W nadchodzących wyborach mogą pojawić się różnego typu kandydaci, którzy uzyskają mandat do pełnienia funkcji radnego. Co jednak w przypadku kiedy takie osoby nie podejmują misji, choć wszystkich przekonywali, aby na nich głosować i przyjmują zupełnie inną funkcję? Czy można to nazwać oszustwem, skoro od początku wiedzieli, że taka będzie ich decyzja?

Wyobraźmy sobie, że w małej miejscowości dwie osoby chcą być wójtem. Jedna z nich robi niezwykle profesjonalną kampanię, trafia w serca społeczeństwa i z wielką przewagą wygrywa wybory, po czym nie obejmuje funkcji i podejmuje pracę w starostwie jako członek zarządu, sekretarz albo w prywatnej firmie zarabiając znacznie więcej. Abstrahując od tego, że naraził podatników na ogromne koszty, bo wybory muszą odbyć się ponownie, to również oszukał swoich wyborców, którzy mu uwierzyli, namawiali innych i głosowali.

W przypadku kandydatów chcących objąć urząd wójta czy posła taka sytuacja praktycznie się nie zdarza, jednak w przypadku kandydatów na radnych zdarza się już częściej. Istnieją bowiem dwie grupy kandydatów.

Kandydaci faktyczni i naganiacze

Pierwszą z nich można określić jako kandydatów faktycznych, czyli takich, którzy chcą objąć funkcję. Nikogo nie oszukują, czasem mają dość tego, co robili dotychczas. Ludzie ci chcą zmienić środowisko, byli radnymi w powiecie ale idą do gminy, bo np. tego wymaga sytuacja, często są społecznikami czy po prostu samorządowcami w dobrym tego słowa znaczeniu. Prowadzą uczciwą kampanię, co nie znaczy, że nie zachwalają siebie.To normalna sprawa, że chcą się przedstawić w dobrym świetle. Obejmują urząd i pracują z różnym skutkiem, ale uczciwie robią to na co ich stać. Czasem mają już dość wiecznej walki o kilka krawężników z wójtem czy starostą, która trwa 4 lata, czasem po prostu chcą zmienić środowisko albo zmienić rodzaj samorządu. Nie są nieudacznikami, mają swoją bazę, zasługi, ludzi itd.

Drugi przypadek to naganiacze na listy. Jedni z nich to ludzie świadomi bądź nieświadomi albo zmuszeni wręcz do jakiegoś kandydowania, bo np. wójt szuka kogoś na swoje listy, nikt z nim nie chce za bardzo iść, gdyż pokłócił się już nawet ze sprzątaczkami w starostwie, więc „sugeruje" aby jakiś pracownik podległej mu instytucji np. OPS-u, służb komunalnych, szkoły itd. startował z nim w wyborach, tym samym przekazując na niego swój autorytet i poparcie, często ze szkodą dla właśnie tej osoby, która z nim idzie. Pracownik takiej jednostki, jak OPS, może być radnym, kierownik nie może pełnić tej funkcji w gminie, która go zatrudnia. Ludzie ci czasem nie mają wyjścia i muszą startować, choć również oni mogą z tego wyjść zwycięsko. Drugi przypadek kandydatów w tej grupie to świadomi gracze, aby nie powiedzieć oszuści, którzy biorą udział w większej grze, ale wie o tym tylko lider, owa grupa i część osób, którzy znają się na takim mechanizmie i wiedzą, jak to funkcjonuje. I tak np. ktoś startuje do rady powiatu, prowadzi super kampanię, wszystkich namawia, ma wiele pomysłów i nagle z jakichś powodów, których nie podaje nikomu rezygnuje i zostaje np. wiceburmistrzem. W tym przypadku należy się zastanowić, co czują wyborcy, którzy na niego oddali głos i osoby, które nieświadomie namawiały, aby na niego głosować. Miał przecież walczyć o drogi powiatowe, osoby niepełnosprawne i wiele innych zadań, których nie mają gminy. Po to te osoby na niego zagłosowały.

Wygrywa 40-letnia kobieta, do rady wchodzi 75-letni mężczyzna

Wyobraźmy sobie zatem, że jedynką na liście do samorządu z jakiegoś lokalnego komitetu jest kobieta, która w kampanii wyborczej podkreśla, że samorząd potrzebuje kobiet i prezentuje program skierowany dla kobiet. Mówi na przykład o większej roli kobiet w komisjach, o powołaniu różnych zespołów wspierających kobiety, szczególnie samotne matki itd. Zostaje wybrana i nie obejmuje mandatu. Głosy jednak pozostają na liście, bo tak to jest skonstruowane i „w jej miejsce" wchodzi do rady 75-letni mężczyzna o całkiem sprzecznych z nią poglądach. Komitet, z którego startowali nie był partyjny, więc były tam osoby o różnych poglądach. Ów mężczyzna twierdzi na przykład, że kobiety powinny siedzieć w domu, przy garach, a komisje i programy finansowe dla samotnych matek to niepotrzebne obciążanie budżetu gminy czy powiatu, wpierające jedynie patologię.

Jak zatem mają się czuć wyborcy, którzy głosowali na konkretną 40-letnią, wykształconą kobietę, zajmującą się biznesem od wielu lat, a swoimi głosami wybrali byłego członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego jedynym sukcesem była wizyta w Budapeszcie? Czy nie jest to oszustwo wyborców, które dopuszcza polskie prawo?

Głosujmy świadomie!

Należy się zatem zastanowić czy nie należałoby wprowadzić zmian w prawie tak, aby osoba nieobejmująca mandatu ponosiła konsekwencje prawne chociażby w postaci braku możliwości startu w kolejnych wyborach, albo jakieś konsekwencje finansowe. Drugą kwestią jest też to, czy głosy powinny dalej być na tej liście, z której osoba ta kandydowała? Konsekwencje powinien też mieć komitet wyborczy, wtedy na pewno nikt tak lekko nie grałby w tę grę.

A jeśli już nie zanosi się, aby takie zmiany zostały wprowadzone, to jako wyborcy powinniśmy się bardziej przyjrzeć, kto ubiega się o mandat i kto widnieje oprócz jedynki jest na liście (a także w jaki sposób jest ona skonstruowana). Czy czasem nie głosujemy na jakiegoś naganiacza o miłym uśmiechu i z wieloma pomysłami, który ma tylko za cel wykorzystać nas dla własnych celów, a wybory są jedynie trampoliną, aby skoczyć wyżej. Pamiętajmy, że każdy nasz głos jest bardzo ważny i powinniśmy wiedzieć komu go oddajemy, bo w jakimś stopniu oddajemy w ten sposób część siebie.

Fryderyk Kamczyk

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 32115b744f

Remont ulicy Powstańców Śląskich w Syryni. Utrudnienia w ruchu

12 marca rozpoczął się remont drogi powiatowej nr 5053S, czyli. ul. Powstańców Śląskich w Syryni. Wprowadzona została tymczasowa organizacja ruchu, polegająca na połówkowym zajęciu jezdni.

– Zadanie będzie realizowane etapami na odcinkach długości ok. 200 mb przy zastosowaniu sygnalizacji świetlnej wahadłowej. Remont obejmie odcinek od rejonu skrzyżowania z ul. Bukowską (DW 936) do rejonu Szkoły Podstawowej im Romana Dworczaka i dr Anny Wróbel – długość odcinka 835 mb. Planuje się, że tymczasowa organizacja ruchu będzie się odbywać do końca maja tego roku. Wykonawcą robót jest firma Bauvip Sp. o.o. z Marklowic. Wartość inwestycji wynosi 1 530 000 zł (niemal 843 tys. zł stanowi dofinansowanie z RFRD, resztę po połowie pokrywają gmina Lubomia oraz Powiat Wodzisławski) – czytamy w komunikacie wodzisławskiego starostwa. **FK**

ZUS | ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Obecnie mam 60 lat i pobieram emeryturę pomostową. Złożyłem wniosek do ZUS o wstrzymanie wypłaty emerytury, gdyż zatrudniłem się w firmie na stanowisku, które jest kwalifikowane jako praca w szczególnym charakterze u tego samego pracodawcy co wcześniej. Dlatego mam pytanie, czy po zakończeniu pracy i dołączeniu do wniosku o przeliczenie emerytury świadectwa pracy będzie brany pod uwagę mój faktyczny wiek przy stosowaniu tablic średniego trwania życia np. dla wieku 62 lat a nie 60 lat?

Wysokość emerytury pomostowej zostanie przeliczona, jeśli po dniu, od którego została ona przyznana, świadczeniobiorca wykonywał pracę lub inną działalność zarobkową, z powodu której był objęty ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi (np. z tytułu stosunku pracy). Przeliczenie emerytury pomostowej polega na tym, że do aktualnej wysokości świadczenia zostanie dodana kwota, którą otrzymamy przez podzielenie kwoty składek zapisanych na koncie po dniu, od którego ustalono prawo do emerytury pomostowej, do dnia poprzedzającego miesiąc, w którym zostanie złożony wniosek o przeliczenie świadczenia przez średnie dalsze trwanie życia ustalone dla faktycznego wieku świadczeniobiorcy w dniu, w którym złoży wniosek o przeliczenie emerytury.

To oznacza, że nowa wartość średniego dalszego trwania życia zostanie zastosowana wyłącznie do obliczenia dodatkowej kwoty emerytury, wynikającej z podjętego zatrudnienia.

Czy na nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym przysługuje legitymacja emeryta i uprawnienia z nią związane?

Osoba, która ma ustalone prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego (NSK) otrzyma legitymację świadczeniobiorcy – tak samo jak emeryt czy rencista. Od 1 stycznia 2023 r. zostały wprowadzone dwie formy legitymacji:

- w formie tradycyjnej, tj. spersonalizowanej karty identyfikacyjnej z tworzywa sztucznego (legitymacja),
- w formie dokumentu elektronicznego (mLegitymacja).

Osoby, które uzyskały prawo do świadczeń od 1 stycznia 2023 r. otrzymują tylko mLegitymację. Jest ona dostępna na każdym urządzeniu mobilnym z dostępem do internetu przy użyciu bezpłatnej aplikacji mObywatel. Osoby, które nabyły prawo do świadczeń od 1 stycznia 2023 r., a chciałyby otrzymać tradycyjną legitymację w formie karty, mogą złożyć w tej sprawie wniosek do ZUS (ERL). Osobom, które nabyły prawo do świadczeń przed 1 stycznia 2023 r. również zostaną nadane mLegitymacje. Tradycyjne legitymacje wydane przed 1 stycznia 2023 r. są aktualne, zgodnie z nadanym terminem ważności. Legitymacja jest dokumentem, który potwierdza status danej osoby jako świadczeniobiorcy, uprawnionego do danych świadczeń (emerytura, renta, NSK) z ZUS.

Pytanie dotyczące uprawnień, zniżek itp. przysługujących osobom pobierającym NSK powinna Pani zadać tym podmiotom, które świadczą dane usługi, jakimi jest Pani zainteresowana. Tylko podmiot świadczący daną usługę może określać zakres osób, którym oferuje dodatkowe uprawnienia, zniżki itp. Tego rodzaju tematyka nie należy do zakresu zadań ZUS.

REKLAMA

eprasa.pl 32115b744f

Zbyszek Lemański pojawił się na świecie 9.03 o godz. 20.12. Chłopczyk ważył 3560g i mierzył 54cm. Jego szczęśliwymi rodzicami zostali Sabina i Dawid z Marklowic.

Eliza Katryniok urodziła się 13.03 o godz. 9.20. Dziewczynka ważyła 3140g i mierzyła 56cm. Jej rodzicami zostali Klaudia i Oskar z Czyżowic. Na Elizkę w domu czeka starszy braciszek Leo.

Nikodem Ochman urodził się 12.03 o godz. 15.15. Chłopczyk ważył 2920g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Daria i Tomasz z Wodzisławia Śląskiego. Nikoś jest pierwszym synem pary.

Wojtuś Dudek urodził się 12.03 o godz. 11.01. Chłopczyk ważył 3820g i mierzył 58cm. Rodzicami Wojtusia zostali Natalia i Dawid z Marklowic. W domu na chłopca czeka starsza siostra Julka.

Marcelinka Kropatwa urodziła się 14.03 o godz. 21.18. Dziewczynka ważyła 2460g i mierzyła 49cm. Jej rodzicami zostali Patrycja i Darek z Wodzisławia Śląskiego.

Zosia Szołtysek pojawiła się na świecie 14.03 o godz. 00.52. Dziewczynka ważyła 3260g i mierzyła 54cm. Szczęśliwymi rodzicami Zosi zostali Monika i Andrzej z Mszany.

Maja Cofalik urodziła się 14.03 o godz. 21.00. Dziewczynka ważyła 4040g i mierzyła 58cm. Dumnymi rodzicami Mai zostali Kasia i Przemek z Rybnika. W domu na Maję czekają dwaj starsi bracia, Marcin i Szymon.

eprasa.pl 32115b744f

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów. Kupimy każde auto za gotówkę! Dojazd do klienta, legalna firma, tel. 664-087-328.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczki do 15000 Bez sprawdzania BIK. Możliwość spisania wniosku przez telefon. Bez opłat., tel. 515-543-98.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie, Racibórz, ul. Woj. Polskiego, 54m, 3 piętro, elektryczne rolety zewnętrzne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon. Nowe drzwi wejściowe. Czynsz + media 600 zł/m-c. Cena 270 tys. tel. 721-819-270.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Euro Labora Racibórz poszukuje pracowników magazynowych-komisjonerów - praca na terenie Niemiec (76131 karlsruhe), stawka: 13,50 €/h + 25,00 € diety. tel. 32-417-20-56 lub www.euro-labora.com (cert nr 14601)

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Nie zwlekaj z rozliczeniem podatku z Holandii. Twój zwrot w zasięgu ręki. Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Pracowałeś w Niemczech? Odzyskaj zwrot podatku, rozlicz się z nami. Good Job&Tax tel. 730-023-043, podatki@goodjobtax.pl.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Profesjonalne usługi w pełnym zakresie BHP, doradztwo, szkolenia, audyty, instrukcje BHP, oceny ryzyka zawodowego. Pełna dokumentacja w zakresie BHP, postępowania powypadkowe. Dojazd do klienta. Kontakt Joanna Trzcionka tel. 608-614-173

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan. -c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024

nowiny WODZISŁAWSKIE

Zamów na stronie POCZYTA i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę podając otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

POCZYTA

INFOLINIA 12 422 14 85

www.poczyta.pl

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

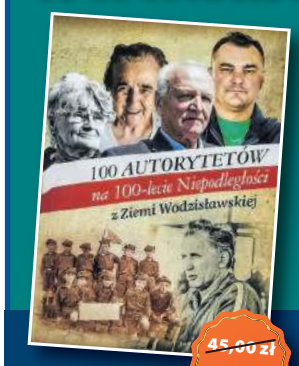

~~45,00 zł~~ 30,90

~~59,90 zł~~ 20,40

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,00 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

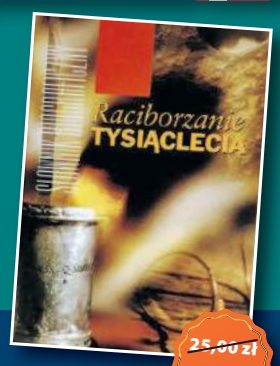

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 32115b744f

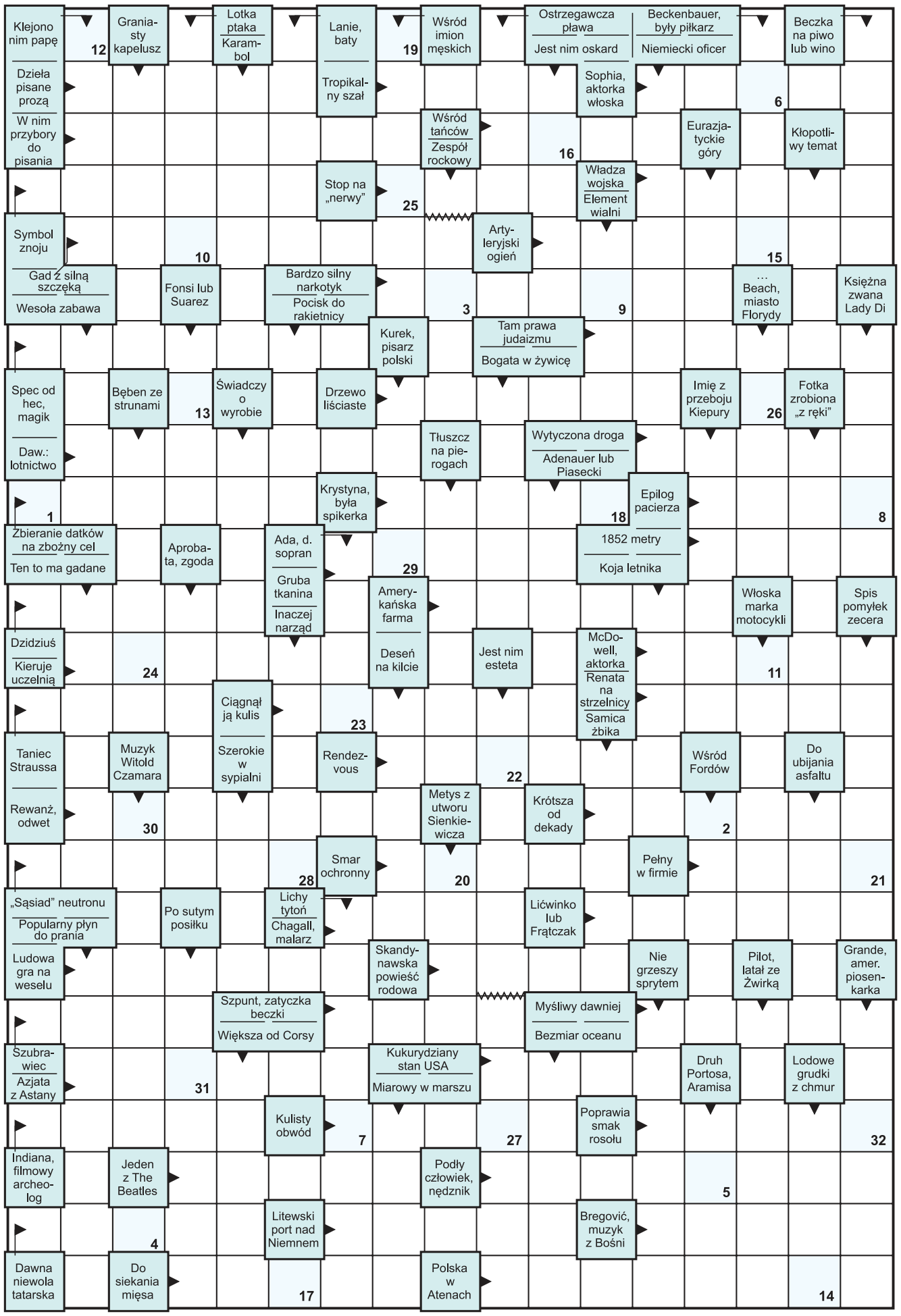

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Coraz częściej myślicie o stabilizacji, w tym tygodniu zechcecie wdrożyć swoje plany w życie i to z powodzeniem. Samotne Barany mogą w tych dniach spotkać miłość swojego życia.

BYK 21.04 – 20.05
W stałych związkach zrozumienie i harmonia. Taki stan rzeczy sprawi, że zechcecie pozostać dłużej w obecnej relacji. Wolne Byki spotkają na swojej drodze kogoś szalenie inteligentnego, kto przykuje ich uwagę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W stałych związkach mogą narastać konflikty. Być może zechcecie porzucić obecnych partnerów dla nowego uczucia. Okres niełatwy. Samotne Bliźnięta będą miały problem z podjęciem decyzji życiowej.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach dość trudne relacje, nie można się z Wami dogadać. Uparcie obstawiacie przy swoim. Potrzeba kompromisu. Samotni – przed Wami burzliwy i namiętny romans. Uwaga na wydatki, jeśli przesadzicie może to się na Was odbić z końcem miesiąca.

LEW 23.07 – 22.08
Spokój i harmonia, bez większych uniesień. Warto urozmaicić ten czas romantyczną kolacją lub weekendowym wyjazdem. Wolne Lwy niech zainwestują w siebie, niedługo będą miały okazję wykorzystać swój urok w trakcie spotkania z kimś wyjątkowym.

PANNA 23.08 – 22.09
W stałych związkach stosunki burzliwe. Nie umiecie spokojnie ze sobą rozmawiać, jest wiele napięć, ale ta sytuacja minie. Wolne Panny zapoznają teraz kogoś bardzo zafascynowanego ich osobą, ale niewiele z tego wyniknie. Potraficie dobrze gospodarować pieniędzmi.

WAGA 23.09 – 22.10
Czas rozstań i pożegnań przed Wami. W tym tygodniu będzie miał miejsce początek końca starych związków, bądź też starych przyzwyczajeń, które zastąpi coś zupełnie nowego. Ogólnie droga w kierunku otwarcia się na drugą osobę.

SKORPION 23.10 – 21.11
W stałych związkach wzajemne szczęście i dużo radości z partnerstwa. Wspaniale się dogadujecie i oby tak dalej. Samotne Skorpiony powinny właśnie w tym tygodniu ruszyć na polowanie, duże prawdopodobieństwo, że spotkacie kogoś już na całe życie.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Jesteście teraz w okresie emocjonalnej pustki. Warto przeczekać ten czas, ponieważ zawsze po takiej stagnacji przychodzi gwałtowne i namiętne uczucie, które rzadko kiedy przemija. Uwaga na przeziębienia, Strzelce są teraz szczególnie podatne na wirusy i bakterie.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W stałym związku nieustanne wzajemne dowartościowywanie się. Głębokie zrozumienie i dużo miłości. Samotne Koziorożce będą pod wrażeniem pewnej nowo poznanej osoby. Uwaga na zupełny brak krytycyzmu. Pomyślcie nad nową, zdrowszą dietą.

WODNIK 20.01 – 18.02
W stałym związku rutyna. Różnice poglądów na wiele spraw doprowadzić mogą do chwilowych kłótni. Warto odpocząć od siebie, ażeby gorące uczucie mogło powrócić ze zdwojoną siłą.

RYBY 19.02 – 20.03
W stałych związkach porozumienie i harmonia. Dominuje umiejętność godzenia się i kompromisu. Samotne Ryby przygotujcie się na spotkanie miłości.

opracowała Wróżka Aleksa • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Rodzina siedzi przy stole. Mały Tomek pyta tatę:
– Tatusiu dlaczego ożeniłeś się z mamą?
Tata odkłada widelec i patrząc na żonę mówi:
– Widzisz, nawet dziecko tego nie rozumie...

☺☻☺

– Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziennego – mówi kobieta w sklepie z dywanami.
– A ile Pani ma dzieci?
– Sześcioro.
– To najpraktyczniejszy byłby asfalt.

☺☻☺

Mały mól pierwszy raz samodzielnie wyleciał z szafy, zrobił rundkę i wrócił na płaszczyk.
Stary mól:
– Jak poszło?
Mały:
– Chyba dobrze, wszyscy klaskali.

☺☻☺

Rzecz dzieje się w czasach, gdy masowo przywożono do Polski powypadkowy złom z Niemiec. Gość przywiózł coś takiego na lawecie do mechanika – masa pogiętej blachy.
– O w mordę – mówi mechanik – nieźle trzaśnięty. Będzie za dwa tygodnie.
Po tygodniu telefon. Dzwoni mechanik:
– Panie, jest problem. Co to za marka?
– A czemu Pan pyta?
– No bo jak bym tego nie klepał, wychodzi przystanek autobusowy...

☺☻☺

Autostopowiczka w średnim wieku usiłuje złapać okazję. Niestety samochody nie zatrzymują się. Po długim czasie słychać pisk opon, staje auto, kierowca otwiera drzwi i mówi:
– Niech pani wsiada, ja nie jestem z tych, co biorą tylko młode i ładne...

☺☻☺

Jasio pyta tatę:
– Tato wiesz, który pociąg się najbardziej spóźnia?
– Nie wiem synku.
– Ten, który obiecałeś mi w zeszłym roku na urodziny.

☺☻☺

eprasa.pl 32115b744f